Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok I — Poznań, czwartek 22 listopada 1945 r. — Nr 267

Uczciwością i pracą

W opinii przeciętnego śmiertelnika koniec wojny oznaczał kres niedostatków i wyrzeczeń. Ludziom zdawało się, że wystarczy złamać potęgę militarną Niemiec a świat wróci do równowagi. Sądzono, że gdy polip hitlerowski przestanie wysysać soki gospodarcze z owładniętych przez siebie krajów, ich życie gospodarcze płynąć będzie mogło normalnym nurtem. W tym skrócie myślowym nie brano pod uwagę ani zniszczenia wojennego, ani zdezorganizowania wytwórczości i transportu ani ubytków w materiale ludzkim, nieodzownych skutków każdej wojny a cóż dopiero wojny totalnej.

Jeśli sięgniemy myślą wstecz do czasu pierwszej wojny światowej, to przypomnimy sobie, że punkt kulminacyjny nasilenia trudności gospodarczych przypadł właśnie na pierwsze lata powojenne. Tak samo jest i dzisiaj z tą chyba różnicą, że niepomiernie większe zniszczenia powodują i większe trudności. Europa a właściwie świat cały przeżywa potężny wstrząs, kryzys gospodarczy, przejawiający się zarówno w niedostatku produkcji przemysłowej i rolniczej jak też przede wszystkim — wobec braku środków przewozowych — w dezorganizacji wymiany. Skomplikowane zagadnienia walutowe innych nabrały aspektów. Dziś wiemy już, że pozycja pieniądza nie zależy od ilości złota czy obcych dewiz, schowanych głęboko w stalowych safesach banków emisyjnych; ale od zdolności produkcyjnej, czyli innymi słowy od pracowitości danego narodu i od zaufania społeczeństwa do ogólnych wytycznych polityki rządu.

W stosunkach polskich ten ostatni punkt nie nasuwa zastrzeżeń. Polityka oparcia się o Związek Radziecki w ramach bloku państw słowiańskich przy równoczesnym kultywowaniu stosunków przyjaźni z demokracjami Zachodu znajduje aprobatę w oczach całego społeczeństwa. Polityka konsolidacji wewnętrznej wszystkich wartościowych elementów, której wielkodusznym wyrazem była ustawa amnestyjna, musi dać pozytywne wyniki. Pod warunkiem, że w odniesieniu do warchołów i elementów destrukcyjnych, z tych czy innych powodów starających się przeszkadzać w pracy nad ustabilizowaniem się nowych form naszego życia państwowego, zastosuje się jak najsurowsze środki represyjne.

Wprowadzenie ustawy o przymusie pracy stworzyło podstawę prawną dla wciągnięcia w proces produkcyjny ludzi, którzy dotychczas błąkali się samopas. Wydaje nam się jednak, że zastosowanie ustawy w praktyce jest zbyt mało rygorystyczne. Musimy sobie zdać sprawę, że czekają nas wielkie i trudne zadania, które zrealizować będzie można jedynie wspólnym wysiłkiem całego narodu. Czas wreszcie skończyć z zbytnią pobłażliwością dla pasożytów społecznych!

Także kwestia wewnętrznej organizacji i uczciwości w pracy wiele pozostawia do życzenia. Ostatnio donosiliśmy o wykryciu wielkich nadużyć w dyrekcji P. K. P. w Poznaniu. Nie jest to wypadek odosobniony. Właśnie na odcinku transportu tak dziś niesłychanie doniosłym mnożą się kradzieże, sięgające sum milionowych. I nie tylko kradzieże. Jest faktem ogólnie znanym, że w niektórych dyrekcjach brak stale wagonów na przewóz towarów kontyngentowych ale równocześnie przewozi się bez ograniczeń towary wolnorynkowe. Łapówkarstwo kwitnie.

Musimy postawić sprawę jasno: jesteśmy zniszczeni wojną i okupacją, zdziesiątkowani liczebnie, pozbawieni częściowo najlepszych kadr fachowców w różnych dziedzinach. Zaczynamy od nowa. Nasza stopa życiowa z konieczności będzie musiała być niższa przez pewien czas aniżeli w latach przedwojennych. Przez pewien czas, to znaczy przynajmniej tak długo, dopóki nie odbuduje się nasze rolnictwo, nie umocni przemysł, nie unormuje transport. Jedynie uczciwa praca i rzetelny wysiłek mogą skrócić termin powojennego przesilenia. Dlatego jest rzeczą niedopuszczalną, by pewne jednostki pozbawione skrupułów osiągały kosztem ogółu korzyści materialne. Wszelką nieuczciwość należy tępić bezapelacyjnie. Więzy solidarności społecznej są dziś ciaśniejsze niż kiedykolwiek. Każda skradziona puszka mleka konserwowanego pozbawia tego ważnego środka odżywczego jakieś dziecko ze sfer pracowniczych, skradziona mąka stawia pod znakiem zapytania przydział kartkowego chleba. Toteż w imię tej solidarności społeczeństwo winno współdziałać z władzami w wykrywaniu wszelkich nadużyć.

Jest ciężko. — Nie tylko u nas. — Te same trudności przeżywają i inne kraje. O przełamaniu ich jednak, o wybrnięciu z powojennego impasu zadecyduje postawa społeczeństwa. Uczciwość i praca jedynie utorują nam drogę ku lepszemu jutru.

J. B.

Historyczny proces

Pierwsze wrażenia z Norymbergi

Norymberga (BBC). Sprawiedliwe ukaranie czołowych zbrodniarzy hitlerowskich ma najwyższe znaczenie moralne dla całego świata. Na Międzynarodowym Trybunale Wojennym w Norymberdze spoczywa ogromna odpowiedzialność i obowiązek przedstawienia mechanizmu zbrodniczości hitlerowskiej. Zorganizowanie całego procesu nastręczało ogromne trudności. Sędziami w tym procesie są przedstawiciele szeregu państw o różnych systemach prawnych — trzeba więc było uzgodnić wspólną platformę oceny wypadków jak i wspólny język procedury sądowej. Niewątpliwie nikt z oskarżonych nie będzie chciał się przyznać do winy i starać się będzie zrzucać winę na kogoś innego, zwłaszcza na nieboszczyków. Trybunał norymberski musi dlatego stanąć na wysokości swego zadania a wyrok musi być niemniej surowy, jak okrutną była rzeczywistość reżimu hitlerowskiego. Oskarżonych broni 26 niemieckich adwokatów. Na czele Trybunału stoi prokurator amerykański Edermann. Na sali rozpraw biorą udział przedstawiciele prasy 31 państw, w tym również szczupła delegacja polska pod kierownictwem dra Sawickiego.

Warszawa (PAP). Główny oskarżyciel Stanów Zjednoczonych, Robert H. Jackson, będzie prowadził oskarżenie o zamach przeciwko pokojowi. Główny oskarżyciel brytyjski Sir Hartley Shawcress, zajmie się sprawą przestępstw przeciwko pokojowi w myśl zasady, że ten który złamał pokój jest przestępcą. Prokurator francuski będzie oskarżał o popełnienie przestępstw wojennych i przestępstw przeciwko ludzkości w Europie zachodniej. Oskarżyciel Zw. Radzieckiego natomiast zajmie się tymi samymi przestępstwami popełnionymi w Europie wschodniej. Prokurator Jackson udowodni, że nic nie usprawiedliwia wywołania wojny agresywnej i oskarży hitlerowców o naruszenie paktu Briand-Kelloga z r. 1928 na mocy którego narody wyrzekły się wojny, jako narzędzia polityki. W wielu wypadkach oskarżenie oprze się na art. 8 statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, w myśl którego twierdzenie, że przestępstwa były popełnione na rozkaz osób wyżej postawionych, nie zwalnia oskarżonych od odpowiedzialności. Oskarżenie będzie się starało, aby pewne organizacje nazistowskie zostały uznane jako przestępcze, wówczas postanowienie to będzie obowiązujące dla wszystkich sądów sojuszniczych, które będą sądzić później mniej sławnych hitlerowców. Główni oskarżyciele zgodzili się uznać Alfreda Kruppa ze słynnej niemieckiej fabryki broni, jako przestępcę wojennego. Nie będzie on jednak sądzony przed trybunałem norymberskim. Chorego gen. Rodenko, głównego oskarżyciela radzieckiego, zastępuje płk Potiewski. Celem zapewnienia bezpieczeństwa już w wigilię procesu przedsięwzięto ostrożność. Wartownicy rewidują ręczne torby kobiet i teczki mężczyzn przed wejściem do gmachu sądowego, w celu upewnienia się, że nie zawierają one jakiejkolwiek broni. Warty w pełnym rynsztunku krążą po korytarzach w pobliżu sali sądowej, a nawet na dachu, inne zaś ustawiono w głównych punktach miasta, aby mogły natychmiast zareagować na demonstracje, których się zresztą nie przewiduje. Zaostrzono czujność również wobec oskarżonych, nie wolno im przesuwać stołu lub krzesła na odległość wynoszącą mniej niż 4 stopy od zakratowanego okna; wszystkim odebrano okulary.

Oskarżeni siedzą podczas procesu w następującej kolejności: na pierwszej ławie — Hermann Goering, Rudolf Hess, Joachim von Ribbentrop, Keitel, Alfred Rosenberg, Franck, Frick, Streicher, Funk, Schacht, za nimi na drugiej ławie niefortunny następca Hitlera, były grosadmirał Doenitz, Raeder, Schirach, Sauckel, Jodl, Papen, Seyss-Inquart, Speer, Neurath, Fritsche. Według doniesienia agencji Reutera oskarżeni wyglądają raczej na „businessmannów", czekających na konferencję, niż na więźniów przed rozprawą sądową. Rudolf Hess usiłuje symulować chorobę umysłową, aby uniknąć sprawiedliwej kary za swe zbrodnie. Jednak pomimo „choroby umysłowej" czytał podczas rozprawy książkę, a w czasie przerwy rozmawiał z ożywieniem i rzeczowo z siedzącym obok niego Goeringiem i Ribbentropem. Niemieccy obrońcy wystąpili w procesie w purpurowych togach. Sędzia brytyjski, lord Lawrence, który przewodniczył w pierwszym dniu procesu wyraził zadowolenie z faktu, że obrona będzie miała dość dużo czasu na przygotowanie się do procesu. Większość obrońców wybrana została przez samych oskarżonych, jedynie w niektórych wypadkach, gdy podsądni nie mogli sobie sami wybrać obrońców. Trybunał sam wyznaczył odpowiednich obrońców z urzędu. Jeżeli chodzi o osobę Kaltenbrunnera, to będzie on zmuszony pozostać jeszcze co najmniej 4 miesiące w szpitalu.

(Dalszy ciąg sprawozdania na stronie 2-giej)

Doniosłe uchwały Rady Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 bm. powzięła następujące uchwały:

Komisja do spraw kolejowych

Celem usprawnienia komunikacji kolejowej zostanie utworzona nadzwyczajna komisja, w skład której wchodzą: przewodniczący komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, prezes Centralnego Urzędu Planowania, minister komunikacji, przedstawiciel ministra Komunikacji, Bezpieczeństwa publicznego oraz dwaj delegaci ZZK. Nadzwyczajną komisję powołano na 3 miesiące. Termin ten może być skrócony lub przedłużony przez Radę Ministrów na wniosek nadzwyczajnej komisji. Komisja jest uprawniona do wydania zarządzeń potrzebnych celem usprawnienia komunikacji, w pierwszym rzędzie w zakresie: wykonywania planów przewozowych, spraw zużycia węgla na PKP, wykonywania zobowiązań innych resortów względem PKP, spraw zaopatrzenia kolejarzy, stanu ilościowego pracowników PKP i bezpieczeństwa ruchu kolejowego, pociągania do odpowiedzialności winnych niesprawnego funkcjonowania kolei.

Ministerstwo Skarbu oraz Ministerstwo Przemysłu przekazały do dyspozycji nadzwyczajnej komisji znaczne fundusze na nagrody dla tych kolejarzy, którzy odznaczyli się szczególnie wydajną pracą oraz na pokrycie innych wydatków, związanych z usprawnieniem komunikacji kolejowej.

Kontrola prasy i widowisk

Centralne Biuro Kontroli prasy, publikacyj i widowisk, funkcjonujące dotychczas przy ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, przejęte zostaje przez Prezydium Rady Ministrów i przemianowane na Główny Urząd Kontroli publikacyj i widowisk.

Nowi wojewodowie

Rada Ministrów mianowała dotychczasowego wojewodę pomorskiego dra Kazimierza Pasemkiewicza wojewodą krakowskim. Wojewodą pomorskim mianowany został Wojciech Wojewoda, p. o. wojewodą rzeszowskim inż. Roman Gesing, p. o. wojewodą warszawskim Garncarczyk, oraz p. o. wojewodą mazurskim Zygmunt Robel. Dr Prawin — pełnomocnik rządu na okręg mazurski został odwołany ze swego stanowiska.

Komisja do walki z nadużyciami

Rada Ministrów uchwaliła również dekret, powołujący komisję specjalną do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym. Działalność komisji polegać ma na wykrywaniu i ściganiu przestępstw, godzących w interesy życia gospodarczego lub społecznego państwa, a zwłaszcza przywłaszczenia, grabieży mienia publicznego albo będącego pod zarządem publicznym, korupcji, łapownictwa, spekulacji i tzw. szabrownictwa. Komisja specjalna lub jej delegatury upoważnione są do przyjmowania od każdego obywatela doniesień o przestępstwach ściganych w trybie tego dekretu. Członków komisji oraz jej przewodniczącego mianuje Prezydium Rady Narodowej po jednym spośród kandydatów, przedstawionych przez: Prezesa Rady Ministrów, Min. Sprawiedliwości, Min. Obrony Narodowej, Min. Bezpieczeństwa Publicznego, Min. Administracji Publicznej, dyrektora Biura Kontroli Państwa przy prezydium KRN, centralne komisje zw. zawodowych oraz Zw. Samopomocy Chłopskiej.

W sprawach o przestępstwa ścigane przez komisję specjalną orzekają sądy właściwe według obowiązujących przepisów prawa, komisja specjalna nie kierując sprawy na drogę postępowania sądowego, może po przeprowadzeniu dochodzenia skierować sprawcę do pracy przymusowej, jeżeli jego działalność pozostaje w związku ze wstrętem do pracy, albo stwarza niebezpieczeństwo popełniania nadużyć, lub dopuszczania się szkodnictwa gospodarczego. Skierowanie do pracy przymusowej winno nastąpić na czas określony, jednak nie przekraczający dwóch lat. Komisja może zarządzić przedterminowe zwolnienie.

De Gaulle utworzył rząd

Londyn, (BBC). — Według ostatnio nadeszłych wiadomości z Paryża, gen. de Gaulle doszedł do porozumienia z przedstawicielami trzech głównych partii i został premierem nowego rządu francuskiego.

Paryż (TASS). Agencja „France Presse" donosi, że generał de Gaulle utworzył rząd w następującym składzie:

Premier rządu tymczasowego generał Charles de Gaulle, zwierzchnik sił zbrojnych, wziął na siebie obowiązki kierownika resortu obrony narodowej. Pomocnikami generała de Gaulle'a w kierownictwie resortu obrony narodowej mianowani zostali: minister sił zbrojnych Eduard Michle (Ruch Narodowo-Republikański) i minister uzbrojenia Charles Thionne (partia komunistyczna).

Ministrowie bez teki: Vensene Oriolle (socjalista), Francisque Geu (Ruch Narodowo-Republikański), Louis Jakinot (Zjednoczenie republikańskie), Maurice Thorez (komunista); minister sprawiedliwości — Henry Tetgen (Ruch Narodowo-Republikański) minister spraw wewnętrznych — Adrienne Tixier (socjalista); minister spraw zagranicznych — Georg Bidault (Ruch Narodowo-Republikański) minister gospodarki — Francois Buiot (komunista); minister skarbu — Rene Plevienne; minister produkcji przemysłowej — Marcelle Paul (komunista); minister rolnictwa i aprowizacji — Tangi Prijan (socjalista); minister robót publicznych i transportu — Jules Mauque (socjalista); minister pracy — Ambroise Croisa (komunista); minister oświaty narodowej — Paul Jacoby (radykalny socjalista); minister kolonii — Jacques Soustelle (Demokratyczny i Socjalistyczny Związek Oporu — UDSR); minister poczt i telegrafów — Eugene Thoma (socjalista); minister dla spraw ludności — Robert Prijanne (Ruch Narodowo-Republikański); minister odbudowy i urbanistyki — Paul Dotry; minister informacji — André Malreu.

W ten sposób w skład rządu weszło 5 komunistów, 5 socjalistów, 5 członków Demokratycznego i Socjalistycznego Związku Oporu (UDSR), 1 umiarkowany, 3 specjalistów — Dotry, Malreux i Plevienne

23 listopada generał de Gaulle przedstawi członków rządu Narodowemu Zgromadzeniu Ustawodawczemu.

Przed utworzeniem nowego rządu w Grecji

Ateny, (PAP). Misja utworzenia nowego rządu została powierzona przywódcy liberałów. Regent grecki arcybiskup Damaskinos zwołał konferencję b. premierów, która postanowiła odroczyć plebiscyt co do wyborów króla na okres 2 lat.

Rezultaty wyborów w Bułgarii

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Sofii, że w całej Bułgarii z ogólnej liczby 4 504 735, udział w wyborach do zgromadzenia narodowego brało 3 862 492 wyborców, tj. 86% wszystkich uprawnionych. Na kandydatów frontu ojczyźnianego padło 3 407 355 głosów, tj. 88.2% wszystkich głosujących.

Drugi dzień procesu norymberskiego

(Dokończenie z strony 1-szej)

Niewinni zbrodniarze

Warszawa, (PAP). Drugi dzień procesu rozpoczął się o godzinie 10-tej rano. Po otwarciu posiedzenia obrońcy oskarżonych wnieśli protest przeciwko sądzeniu ich klientów na podstawie prawa, które powstało po dokonaniu zarzucanych czynów. Sąd protest obrońców odrzucił. Na oświadczenie jednego z obrońców iż dotychczas nie mieli możności widzenia się bezpośredniego z oskarżonymi — przewodniczący zarządził 15-minutową przerwę, ażeby obrońcy mogli przeprowadzić rozmowy.

Radio londyńskie transmitowało dziś z płyt oświadczenia oskarżonych na pytania przewodniczącego. **Żaden z oskarżonych nie przyznaje się do winy.**

Nieobecność niektórych oskarżonych nie będzie wstrzymywała biegu rozprawy. Gdy po wyzdrowieniu powrócą na ławę oskarżonych, będą się mogli wypowiedzieć w sprawach ich dotyczących.

Dwie mowy prokuratorów

Londyn, (BBC). — W drugim dniu rozprawy, która rozpoczęła się o godzinie 10-ej rano, jako pierwszy wygłosił mowę oskarżycielską prok. Jackson. „To, że cztery zwycięskie mocarstwa — powiedział prokurator — mogły powstrzymać się od kary natychmiastowej i posadziły winnych na ławie oskarżonych, jest faktem znamiennym. Tych dwudziestu ludzi jest straconych dla świata i nie przedstawia już żadnej wartości. Dowody ich zbrodni zostaną przedstawione sądowi. Nie oskarżam ich o słabość ludzką pod wpływem, której mogli popełnić przestępstwo, lecz o postępki nieludzkie. Nie ma na tej ławie ani jednego oskarżonego, któremu by nie można udowodnić niezbicie winy."

Jako drugi zabrał głos główny prokurator amerykański. „Oskarżeni są winni spisku zbrodni przeciwko ludzkości" — stwierdził mówca. Omówiwszy następnie łamanie praw międzynarodowych, prokurator oświadczył: „Wykażemy tu, że Niemcy wydawali ludności cywilnej ustne rozkazy, aby mordowała angielskich i amerykańskich spadochroniarzy." Omówiwszy cele zaborczej polityki hitlerowców, przypomniał słowa Hitlera, że „nie możemy oczekiwać powtórzenia się afery czeskiej — tym razem wybuchnie wojna" i uderzył na Polskę. Mówiąc o obozach koncentracyjnych, przypomina, że hitlerowcy nie kryli się z swoją polityką wyniszczenia podbitych narodów. Nie mogą wyprzeć się tego, co propagowali jawnie, że Żydzi są narodem, który musi przestać istnieć.

Po przemówieniach prokuratorów i oświadczeniu oskarżonych, że nie przyznają się do winy, przewodniczący o godz. 5 popoł. odroczył proces do dnia następnego.

Streicher zupełnie normalny

Londyn (PAP). Agencja „France Presse" donosi z Norymbergi, że słynny antysemita Juliusz Streicher jeden z głównych przestępców wojennych, został poddany badaniom psychiatrów, którzy uznali, że jest on całkowicie odpowiedzialny za swoje czyny.

Wyjazd polskiej ekipy filmowej

Warszawa (PAP). Do Norymbergi udała się na proces pierwsza ekipa filmowa z Polski. W najbliższych dniach będziemy mieli możność oglądania pierwszych zdjęć z tego sensacyjnego procesu.

Niesłuszne oskarżenie

(c) W związku z listem zamieszczonym w numerze 256 naszego pisma, zatytułowanym „Temido — otwórz oczy" otrzymaliśmy pismo wyjaśniające od Rady Zakładowej cukrowni w Szamotułach.

Rada Zakładowa wyjaśnia, że wymieniony w nadesłanym do redakcji artykule obywatel został zupełnie słusznie zrehabilitowany, a ogół obecnych na sali sądowej przyjął wyrok z zadowoleniem. Oskarżony nie posiadał obywatelstwa obcego kraju i tym samym nie korzystał z przywilejów niemieckich. Nie używał on również języka niemieckiego i nie zanotowano żadnego wypadku pobicia przez oskarżonego któregokolwiek z jego współpracowników. Przewód sądowy wykazał, że i żona oskarżonego nie rzucała obelg pod adresem państwa polskiego, a była zupełnie lojalną Polką.

Ponadto Rada Zakładowa wyjaśnia, że oskarżony nie ubiegał się o posadę dyrektora cukrowni, a otrzymał ją na podstawie decyzji Rady, która wzięła pod uwagę jego zasługi oddane społeczeństwu polskiemu w czasie okupacji.

Zarzuty, jakie znalazły się przeciw obwinionemu wymyślił ktoś, komu zależałoby na zawładnięciu posadą dyrektora.

Listy do Redakcji

Szanowny Obywatelu Redaktorze!

Może który spośród setek tysięcy czytelników „Głosu Wielkopolskiego" zechce dać odpowiedź na kilka niżej wymienionych zapytań?

1. Co się stanie z depozytami, które Niemcy wywieźli z banków poznańskich?
2. Kat Warszawy został zabity, za co stolica zapłaciła 100 milionów kontrybucji. Czy i te pieniądze mamy Niemcom podarować?
3. Gdzie są ci Niemcy, którzy mieli odbudowywać zrujnowane miasta?
4. Przez 5 lat niemieccy spikerzy Radia poznańskiego wymyślali Polakom i za każde przewinienie grozili ŚMIERRRRCIĄ. Czy żaden z nich nie będzie karany?
5. Kto otrzymuje dary UNRRY, gdyż takiego obdarowanego obywatela dotąd nie spotkaliśmy?

Ufny, że zapytania moje nie pozostaną bez odpowiedzi, łączę wyrazy niekłamanego szacunku i poważania.

Rom. Słowikowski,
Poznań, Wierzbięcice 25

Z przemówień powitalnych na Kongresie Związków Zawodowych

Prezydent Bierut:

Waga decyzji, które tu, na swym kongresie będziecie podejmowali, wynika przede wszystkim z roli, jaką odgrywa dziś klasa robotnicza w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym odrodzonej Polski. Po raz pierwszy w historii naszego narodu klasa robotnicza staje się nie tylko czynnikiem współrządzącym w państwie, ale czynnikiem najbardziej odpowiedzialnym za losy i przyszłość tego państwa, ponieważ od niej w pierwszym rzędzie zależy, jakim to państwo będzie: silnym czy słabym, wolnym czy zależnym, antyludowym czy rzeczywiście rzetelnie i konsekwentnie demokratycznym.

Od was, przywódców i kierowników ruchu zawodowego zależy postawa świata pracy wobec tych naczelnych i najważniejszych zadań i zagadnień państwowych, gospodarczych i społecznych, które wypełnić dziś musi i rozwiązać cały naród polski. Zajęcie właściwej postawy i znalezienie właściwej drogi rozwiązania stojących przed nami problemów ułatwia pewien obiektywny fakt — mianowicie: doświadczenie historyczne.

...Najważniejszą zdobyczą, jaką przyniosło nam przeżyte doświadczenie historyczne jest dzisiejsza zwartość i jedność klasy robotniczej, której najbardziej widomym wyrazem jest jedność ruchu zawodowego. Tu właśnie leży główne źródło siły, wiary i zdecydowania, z jakim naród nasz podjął dzieło odbudowy swej wolności i swego odrodzenia, dzieło odbudowy kraju i utrwalenie swej niepodległości. Bowiem jedność ruchu robotniczego była zawsze podstawą zjednoczenia wszystkich twórczych warstw narodu: robotników, chłopów i inteligencji, zaś zjednoczenie to jest z kolei podstawą siły i gwarancją zwycięstwa demokracji. Sojusz robotników, chłopów i inteligencji pracującej zabezpieczył już dziś pomyślne rozwiązanie najbardziej palących zadań i problemów, które stanęły przed narodem polskim na samym wstępie jego odrodzonego bytu.

Premier Osóbka-Morawski:

Klasa robotnicza w Polsce przoduje na wielu odcinkach życia: czy to pod względem dojrzałości politycznej, czy też jako główny czynnik odbudowy kraju, czy wreszcie jako wzór ofiarności w pracy dla państwa. Klasa robotnicza w Polsce wzięła na swe barki główny ciężar odpowiedzialności za rządy i państwo i jak przystało jej awangardowej roli daje wzór dyscypliny, wysiłków i ofiarności pracy dla swego państwa. Wyjątkowo ciężkie warunki rządzenia przypadły nam w tym przełomowym okresie. Wojna nie tylko zniszczyła nasz kraj gospodarczo, ale również rozprzęgła aparat gospodarczy i administracyjny oraz obniżyła w dużym stopniu moralność społeczeństwa.

...Jednym z najpoważniejszych osiągnięć pracy i naszego bujnie rozwiniętego ruchu zawodowego jest wzrost wydajności pracy naszego robotnika, wzrost osiągany mimo trudnych warunków, mimo niedojadania miast, dzięki ofiarności i bohaterstwu naszej klasy robotniczej. Chciałbym podkreślić, że obserwatorzy zagraniczni twierdzą, że nie gorzej, ale może nawet lepiej od innych krajów wyzwolonych rozwija się nasze życie gospodarcze, mimo iż u nas mieliśmy zniszczenia bodaj największe, a pomoc bynajmniej nie największą.

Marszałek Żymierski:

...Jest to pierwszy wypadek w historii naszych kongresów, że Naczelny Dowódca W. P. zwraca się do was z powitalnym słowem i przesyła wam od wojska serdeczne, żołnierskie pozdrowienia. Niech to służy wam, obywatele, za miarę nowego stosunku, jaki zapanował w demokratycznej Polsce, pomiędzy wojskiem a klasą robotniczą. Mamy za sobą ciężką wojnę nie tylko o wolność, ale i o życie, o istnienie naszego narodu. Wyszliśmy z tej wojny zwycięsko. I przypuszczam, że zgodzicie się ze mną, że zwycięstwo to osiągnęliśmy dzięki zjednoczeniu wysiłków całego narodu, a w pierwszym rzędzie dzięki wysiłkom polskiego świata pracy...

...W walce podziemnej klasa robotnicza Polski zapisała sobie wspaniałą kartę bohaterstwa, dała całemu narodowi przykład patriotyzmu i poświęcenia dla sprawy wolności i niepodległości ojczyzny. A potem, kiedy dane nam było tworzyć regularne wojsko demokratycznej Polski, klasa robotnicza wniosła ogromny wkład w jego organizację, stała się głównym jego współtwórcą. Robotnik polski spełnił także swój obowiązek w czasie ostatniej wyzwoleńczej ofensywy...

...Jedna jest sprawa, której służymy — sprawa silnej, niepodległej i demokratycznej Polski...

Interesy Polski i Francji są identyczne

Dziennikarze francuscy u wicepremiera Gomółki i wiceministra Modzelewskiego

Warszawa, (PAP). Bawiąca w Polsce od 7 listopada br. wycieczka dziennikarzy francuskich po kilkudniowej wycieczce powróciła do Warszawy. Wicepremier Gomółka przyjął dziennikarzy francuskich na konferencji prasowej, udzielając im odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące przede wszystkim ziem zachodnich.

W godzinach wieczornych wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął dziennikarzy francuskich na konferencji prasowej i odpowiedział szczegółowo na pytania dotyczące aktualnych zagadnień polskiej polityki zagranicznej. Wiceminister Modzelewski oświadczył m. i. na pytanie dotyczące stosunku do Niemiec, że interesy Polski i Francji ze względu na stałe w historii powtarzaną agresję niemiecką są identyczne, chodzi bowiem o rozbrojenie Niemiec, czym zarówno Polska jak i Francja są jednakowo zainteresowane.

Premier Attlee mówi:

Konferencja waszyngtońska da pozytywne wyniki

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Ottawy, że premier Attlee, przemawiając na sesji parlamentu kanadyjskiego oświadczył m. in. iż konferencja waszyngtońska w sprawie bomby atomowej da najbardziej pozytywne wyniki ludności całego świata. Zdaniem premiera Attlee, tylko głęboka wiara w zasady niepodległości narodów i bohaterstwa da siłę działania Radzie Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych. O ile mamy ustanowić pokój na pewnych podstawach trzeba by wszystkie narody świata łączyły głębokie węzły duchowe.

Londyn, (PAP) Agencja Reutera donosi z Ottawy, że premier Attlee przyjął na konferencji prasowej w Ottawie dziennikarzy krajowych i zagranicznych. Na pytanie czy po dojściu do porozumienia między wojskami holenderskimi i jawajskimi brytyjskie oddziały wycofają się, premier Attlee dał odpowiedź twierdzącą. W sprawie Palestyny premier Attlee oświadczył, że deklaracja Balfoura przewiduje jedynie kraj dla Żydów nie zaś państwo narodowe. Zdaniem premiera Attlee, rząd brytyjski stoi na stanowisku prowadzenia planowej gospodarki dla dobra organizacyj międzynarodowych handlu. Zapytany czy możliwe jest prowadzenie handlu pod kontrolą rządu, premier Attlee odpowiedział: naturalnie, w Zw. Radzieckim dzieje się tak już od szeregu lat.

Generalissimus Stalin wraca do Moskwy

Moskwa, (United Press). Generalissimus Stalin ukaże się publicznie wkrótce po ukończeniu swego urlopu.

Sowieckie czynniki miarodajne powtórnie stwierdzają, iż wbrew wszystkim pogłoskom, stan zdrowia generalissimusa Stalina jest bardzo dobry. Koła zbliżone do Kremla oświadczają, że zmiana pierwotnego zamiaru przybycia do Moskwy w dniu 7 listopada (rocznica rewolucji) spowodowana została jedynie chęcią kontynuowania urlopu.

„Dynamo" — „Arsenał" 4 : 3

Londyn, (BBC). W meczu piłkarskim rozegranym wczoraj w Londynie, pomiędzy drużynami „Dynamo" i „Arsenał", zwyciężyła drużyna radziecka w stosunku 4 : 3. Do przerwy stosunek bramek był 3 : 2 dla „Arsenału". Jeden gracz radziecki z ataku i jeden z obrony oraz bramkarz „Arsenału" zostali kontuzjowani i na podstawie umowy zastąpieni zostali graczami rezerwowymi. Gęsta mgła utrudniała widoczność, tak, że jeszcze przed końcem meczu publiczność zaczęła opuszczać trybuny.

Flota brytyjska opuszcza Australię

Sydney (PAP). Premier australijski Chirfley oświadczył, że flota brytyjska opuszcza Australię i powraca do swych dawnych baz w Singapur i Honkong.

Proces Jamaszito

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że dnia 19 listopada rozpoczął się proces przeciwko gen. Tamajuki Jamaszito b. dowódcy naczelnemu sił japońskich na Filipinach. Jamaszito oskarżony jest o zamordowanie 140 jeńców amerykańskich w czasie wojny, którzy przebywali w obozach Palawan, gdzie pracowali na lotnisku. W grudniu ubiegłego roku pozwolono im wejść do schronu, do którego następnie wlano benzynę i przebijano bagnetem pragnących wydostać się ze schronu. 9 jeńców uciekło i zostali następnie przez partyzantkę filipińską uratowani. Japończycy oświadczyli Filipińczykom, że Amerykanie zginęli od bomb amerykańskich. B. japoński dowódca pułku w prowincji Batanga na Filipinach stwierdził prawdziwość dokumentu, przejętego przez wojska amerykańskie, który zawierał jego mowę do żołnierzy japońskich. W mowie tej pułkownik wzywa Japończyków do zabijania wszystkich Amerykanów w sposób okrutny nie oszczędzając kobiet i dzieci.

Aresztowania wśród Japończyków nie ustają

Tokio, (PAP). Na mocy rozporządzenia gen. Mac Arthura zostało aresztowanych dalszych 11 przestępców japońskich, w tej liczbie b. premier japoński. Ponadto aresztowano 57 niższych oficerów i urzędników państwowych.

FRASZKA AKTUALNA

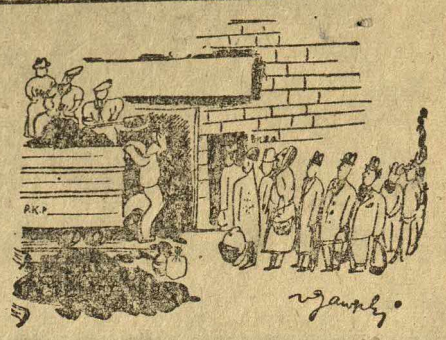

Rys. W. Gawęcki

Na brak węgla i na pewną firmę

Pociągami zwiózłszy trzema
Węgiel — mówią: „Węgla nie ma!" —
A gdy ktoś narobił wrzawy:
— „Obywatel c z e k a prawy!"
P r a w y czeka — a ogrzewa
Dom, kto węgiel zlapał z l e w a...
Lecz, że los się toczy kołem
Niech pamięta firma... Czołem!

Jerzy Tomski

Oświadczenie dyrektora UNRRY

Waszyngton (PAP). Dyrektor UNRRY Herbert Lehmann oświadczył oficjalnie, że nie przyjmuje dalszych zamówień ze względu na brak funduszów. Ponadto wezwał on wszystkie państwa do udzielenia UNRRZE subsydiów.

Domy składane dla robotników Francji

Paryż, (PAP). UNRRA przeznaczyła 8 tys. domów składanych dla robotników we Francji, których koszty wyniosły 7 milionów dolarów.

Katastrofalna sytuacja w Niemczech

Londyn (obsł. wł.). Szef departamentu zdrowia Stanów Zjednoczonych, generał Morrison Stayer, który zakończył swą podróż inspekcyjną po wszystkich strefach okupowanych, oświadczył, że sytuacja gospodarcza w Niemczech jest katastrofalna, głównie z powodu braku mieszkań, żywności i transportu.

Reprezentacje wojskowe w Berlinie

Londyn (BBC). Polska, Czechosłowacja i Jugosławia będą reprezentowane w Berlinie przez 16 misyj wojskowych.

Norweski quislingowski minister skazany na 5 lat więzienia

Oslo (PAP). Norweski minister marynarki w rządzie Quislinga Irgens został skazany na 5 lat więzienia za współpracę z Niemcami podczas okupacji. Irgens podał się do dymisji w roku 1944 z powodu rozbieżności poglądów z Quislingiem.

Rolnicy powiatu Brzesko oddadzą w 100 proc. świadczenia rzeczowe

Warszawa (obsł. wł.). Na ręce ministra Aprowizacji i Handlu nadeszła depesza, w której zebrani na sesji w Domu Kultury, pod przewodnictwem starosty, wójtowie i sołtysi powiatu brzeskiego, województwa krakowskiego, zawiadamiają, że „w obywatelskim zrozumieniu sytuacji gospodarczej Państwa Polskiego zobowiązują się w imieniu swoich gmin i gromad do złożenia świadczeń rzeczowych w najkrótszym czasie w 100%.

Przesunięcia personalne w dowództwie amerykańskim

Waszyngton (BBC). Na mocy rozporządzenia prezydenta Trumana, generał Eisenhover został mianowany szefem amerykańskiego sztabu głównego, na miejsce marszałka Marshalla, a główne dowództwo nad flotą amerykańską — po marszałku Kingu — obejmie w końcu grudnia admirał Nimitz.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Europa głosuje na demokrację

W warszawskim „Dzienniku Ludowym czytamy:

„Od trzech miesięcy Europa głosuje. Poszczególne narody przez wybór nowych parlamentów określają swój stosunek do powojennej rzeczywistości i wyznaczają kierunek swego pochodu w przyszłość.

Początek cyklowi wyborczemu pierwsza dała Anglia, gdzie głosowanie do parlamentu odbyło się już w lipcu, i dało, jak wiadomo, zdecydowane zwycięstwo Partii Pracy. Październik przyniósł wybory we Francji, Norwegii i Czechosłowacji. 4 listopada odbyły się głosowania do parlamentu w Danii i na Węgrzech. Wszędzie zdecydowane zwycięstwo odniosły partie postępowe i demokratyczne.

Z wyników dotychczasowych wyborów wyraźnie wynika, że Europa, zmęczona i zawiedziona przez imperializm i totalizm, które nic prócz waśni i wojen ludom dać nie mogą, chce odpocząć przynajmniej przez dłuższy czas i ufa, że demokracja ten spokój jej zapewni. Głosuje na partie lewicowe, gdyż wierzy jednocześnie, że łącznie z okresem pokoju przyniosą jej one prawdziwy postęp i prawdziwą swobodę ludów. Marszem wyborczym Europy jest w chwili obecnej Majakowskiego: — „Lewa, lewa...". Przy dźwiękach tego marsza odbywa się triumfalny pochód demokracji, która w czasie wojny nie zawiodła pokładanych w niej nadziei, dała narodom zjednoczonym moc przetrwania ponurej nocy wojny i okupacji, zogniskowała siły ludów, napastowanych przez hitleryzm, „w jedno ognisko". Teraz, po wojnie, nie chce Europa by ognisko to wygasło, bo jest ono ogniskiem postępu, sprawiedliwości społecznej i zgody międzynarodowej. Dlatego Europa głosowała dotychczas i będzie nadal głosowała na — demokrację" **(s)**

O Berlinie i o berlińczykach

(Od własnego korespondenta)

Berlin, w listopadzie.

Jak wygląda Berlin? Czy bardziej zniszczony niż Warszawa? Jak żyją Niemcy?

Tego rodzaju pytania ciekawych rodaków znają dobrze ci, którzy w ostatnich czasach mieli „szczęście" zwiedzać byłą stolicę Niemiec. Zainteresowanie Berlinem oddalonym w wyniku zwycięskiego zakończenia wojny od naszej zachodniej granicy zaledwie o 80 km jest zupełnie zrozumiałe.

Trzeba sobie przypomnieć rok 1939. Gdy w pierwszych dniach wojny Stukasy zasypywały Warszawę bombami, z jaką radością czytali warszawiacy, fałszywe zresztą, wiadomości o rewanżowych nalotach bombowców polskich na Berlin. Cała uwaga skupiona była wówczas na Berlinie. Za Warszawę — Berlin! A później... 5 i pół roku koszmarnej okupacji. Sama nazwa „Berlin" przytłaczała. Była ona symbolem wszystkich złych mocy — całej diabolicznej potęgi zwycięskiego barbarzyńcy. Nienawiść do tego miasta - potwora wzrastała z każdym dniem trwania wojny, aby wybuchnąć najwyższą chęcią zemsty w czasie powstania warszawskiego, gdy na rozkaz Berlina, pod najcięższymi razami z powietrza i ziemi zamieniały się w gruzy budynki Warszawy, jej najszacowniejsze zabytki i pomniki. Gdy w dniu 1 maja 1945 roku przeczytaliśmy na murze Opery charlottenburskiej napis umieszczony ręką żołnierza polskiego: „Mściciele Warszawy na gruzach Berlina", sądziliśmy, że sprawiedliwości dziejowej stało się zadość — Berlin przestał istnieć. Owczesny Berlin robił wstrząsające wrażenie. Czterokrotnie większy od Warszawy, zasypany gruzem, odłamkami szkła, pełen rozbitych czołgów i wraków samochodów, porzuconej broni, trupów ludzkich i końskich wydawał się być dostatecznie ukarany za lata pychy, za chęć panowania nad wszystkimi stolicami świata. A Niemcy... Niemcy, chyłkiem przemykający się przez ulice z wtulonymi w ramiona głowami, oczekujący lada chwila mającej spaść na nich zasłużonej kary budzili wstręt i pogardę swoimi pochlebstwami i płaszczeniem się. Od tego czasu wiele się w Berlinie zmieniło. Na lepsze. Dla Niemców. Gruzy uprzątnięte. Ulice oczyszczone. Wielkomiejski ruch tego przedtem cztero, obecnie prawie trzymilionowego miasta nie stracił wiele ze swej przedwojennej intensywności. Kina, teatry, kabarety, dancingi, restauracje, kawiarnie uprzyjemniają życie „poczciwym" berlińczykom. „S-Bahny", „U-Bahny", tramwaje, autobusy, światło, woda, gaz — dawno zostały przywrócone do prawie normalnego stanu. Porównanie zniszczenia Warszawy z Berlinem jest o wiele korzystniejsze dla tego ostatniego. Zdarzają się i tu dzielnice całkowicie zniszczone, ale są one prawie bez znaczenia, wobec ogromu wielkiego Berlina.

Miasto żyje.

Żyją i prosperują Niemcy w czterech strefach okupacyjnych. Obawa przed karą dawno już minęła, tak jak minął okres głodu, który wydawał się grozić Berlinowi specjalnie w miesiącach zimowych.

W pewnym sensie Berlin przechodzi teraz okres prosperity. Życie płynie pod znakiem miłości i businessu. Berlińskie Gretchen i Ingeborgi nieustannie i pracowicie poruszają szczękami, żując gumę, ofiarowywaną im przez ich amerykańskich adoratorów. Berlińczycy robią „złote interesy" kupując od Amerykanów i Anglików zegarki, papierosy, walutę — sprzedając brylanty, futra, aparaty fotograficzne itd. Ceny towarów wzrastają z każdym dniem, podczas gdy cena żywności spada. I tak np. pół kg słoniny kosztował we wrześniu na czarnej giełdzie od 600—700 RM, w październiku od 350—450 RM, aparat fotograficzny Leica w maju można było kupić za 2 kg słoniny, a dziś cena jego dochodzi do 40.000 RM i to tylko w gotówce. W związku z gotówką daje się zaobserwować niezwykle interesujący objaw. Wydawać by się mogło, że jak na państwo całkowicie zbankrutowane, Niemcy powinni uciekać od pieniądza papierowego i wszystkie swoje „geszefty" przeprowadzać w walucie zagranicznej lub w drodze handlu wymiennego. Tymczasem najchętniej i najłatwiej odbywają się transakcje w starych „dobrych" reichsmarkach. Wypływa to niewątpliwie między innymi z poczucia pewności swojej sytuacji, toteż zrozumiałe jest, że w tych warunkach powstają coraz nowe warsztaty pracy, fabryki, przedsiębiorstwa itp. Władze okupacyjne angielsko-amerykańskie udzielają Niemcom jak najdalej idącej opieki postępując ściśle według zasady: „Ty we mnie kamieniem, a ja w ciebie bułką z szynką i z masłem". Nie należy się przeto dziwić, że Niemcy odpłacają swoim anglosaskim opiekunom dość dużą sympatią, wypłakując przed nimi wszystkie swoje żale. Np. w sprawie przesiedlania Niemców z terenów polskich stosowano prawdziwie goebbelsowskie metody propagandy, szerząc wiadomości o rzekomych barbarzyństwach, jakich dopuszczali się Polacy na „biednych" wysiedlanych Niemcach.

*Ambicje polityczne nie tylko nie wygasły, ale tkwią w narodzie niemieckim bardzo silnie. Prawie każdy Niemiec, z którym zdarzyło mi się rozmawiać nie omieszkał zadać charakterystycznego pytania: „Co sądzi pan o możliwościach nowej wojny?" Oczywiście, taka wojna byłaby mile widziana u „przeważnie antyfaszystowsko" nastrojonych Niemców i stworzyłaby dla nich takie perspektywy... że aż głowa boli pomyśleć. Plotka berlińska żywo zajmuje się także granicami Polski. Według niej będą musieli Polacy cofnąć się wkrótce do swoich granic z roku 1939. Gazety berlińskie, których jest wielka liczba, stale dostarczają materiału o zbrodniach niemieckich w krajach okupowanych, lecz przeciętny Niemiec nie bierze sobie tych spraw zbytnio do serca. Sumienie niemieckie łatwo uspokaja przekonanie, że tych wszystkich zbrodni dokonali „oni" — hitlerowcy, SS-mani, SA-mani i inni Parteigenosse, dziś już wszystko ludzie miłyczni, którzy z dniem 2 maja 1945 r. tj. w dniu kapitulacji ulotnili się gdzieś w przestrzeni, tak że nawet w muzeum osobliwości nie można spotkać obecnie ani jednego uczciwego hitlerowca. Zdarza się, że jakieś „poczciwe" Niemczysko pragnąc uzyskać dawne swe stanowisko lub dawny tytuł własności, zgłasza się do władz i mówi: „Owszem byłem PG., ale „oni" mnie do tego zmusili" — otrzymuje rozgrzeszenie i przywrócenie dawnych praw, bo przecież fakt, że był hitlerowcem przez kilkanaście lat jest zupełnie wytłumaczony z chwilą, gdy został przez „nich" zmuszony, Bóg wie, jakimi metodami. W Berlinie jest coraz lepiej. Oczywiście dla Niemców. W lipcu w kawiarniach berlińskich podawano barwioną wodę z sacharyną — w listopadzie pije się u Jonny-ego na Kurfürstendammie cherry i gin. W sierpniu berlińczycy urządzali istne polowania na leżące na ulicach niedopałki — w październiku palą już powszechnie chesterfieldy i camele po 100 RM paczka, te same, które u nas kosztują 250 zł. Wiele się zmieniło od maja do listopada. Napis na murze Opery charlottenburskiej zatarły częściowo deszcze. Tu i ówdzie pozaklejany afiszami granych w operze sztuk nie budzi już niczyjego zainteresowania. Tyle ciekawszych miejsc jest w Berlinie do oglądania: czarna giełda przy Brandenburger Tor, Femina, Roxy, Cabarett, „Echt polnischer Wodka" obok „Whisky — and — Soda". Berlin się bawi... Berlin jest wesoły i jasno patrzy w przyszłość.**

s. s.

Burza nad Azją trwa

„Nie można pominąć milczeniem wypadków w Indonezji i w Indochinach. De facto toczy się tam walka zbrojna pomiędzy miejscową ludnością i wojskami sprzymierzeńców. Druga wojna światowa jest za nami i w stolicach Narodów Zjednoczonych ucichły echa uroczystych mów na rzecz pokoju, a na Oceanie Spokojnym dalej leje się krew. O rozmiarach tych wypadków dostatecznie mówi fakt, że na wyspach Indonezji i w Indochinach żyje 100 milionów ludności". Tak pisze „Prawda" i zwraca uwagę, że delegacja sowiecka na konferencji w San Francisco niejednokrotnie wskazywała na ważność problemów kolonialnych dla utrzymania powszechnego pokoju.

Gdzie źródła nowej burzy nad Azją, gdzie jej przyczyny? Społeczeństwa kontynentu europejskiego zaprzątnięte wojną na własnym terenie mało poświęciły uwagi przemianom i przeobrażeniom na Dalekim Wschodzie. A tymczasem propaganda japońska była nie mniej aktywną od niemieckiej. Japonia rzuciła w milionowe masy azjatyckie zapalne słowo — Azja dla Azjatów! I hasło to znalazło oddźwięk najsilniejszy wśród najbardziej dojrzałych politycznie ludów Indonezji. Imperializm japoński szedł inną drogą do zawładnięcia światem azjatyckim niż hitleryzm. Był bardziej rycerski i mniej zakłamany. Przywódcy narodu japońskiego wychowani w znacznym procencie w kulturze politycznej anglo-saskiej, czerpali wzory do panowania swego raczej ze wspólnoty narodów Wielkiej Brytanii niż z brutalnej ekskluzywnej hegemonii niemieckiej. Hitler nie zdobył się na żadne hasła wolnościowe. Jego „Nowa Europa" była źle zamaskowanym wszechwładztwem niemieckim. Japonia chciała związać z sobą narody azjatyckie jedwabnymi nićmi, uczynić je od siebie zależne politycznie, a przede wszystkim gospodarczo. Stąd popieranie przez nią marionetkowych rządów w rodzaju Wang-czing-wei'a w północnych Chinach i stąd danie pewnych swobód politycznych ludom Indonezji. Wiemy, że spośród wszystkich wysp archipelagu malajskiego Jawa przoduje oporem swym wobec Europejczyków. Ale Jawa i Sumatra mają w tradycji historycznej wspomnienie swego własnego państwa A t j e h, założonego przez Arabów jeszcze w XIII wieku. Sumatra pamięta krwawe walki Azjatów z Holendrami trwające od 1873 r. do 1903 r. Jawa ma krwawymi zgłoskami zapisane pięcioletnie walki o niepodległość od 1825—1830 r. Na Jawie wśród Malajczyków, Hindusów i Chińczyków pod wpływem ucisku kolonialnego Holendrów rozwinął się ruch komunistyczny, który doprowadził w 1926 r. do krwawych zaburzeń.

Rządy Holendrów nie były łagodne. Potępił je z całą bezwzględnością głośny pisarz holenderski Multatuli (Edward Dekker), wyższy urzędnik kolonialny, który po powrocie do kraju napisał płomienny protest przeciwko uciskowi Malajczyków w głośnej książce „Max Havelaar" (1860).

Po upadku imperializmu japońskiego nadzieje narodów Insulindy holenderskiej zwróciły się do konferencji w San Francisco. „Nederlandsch Oost Indie" nie były tam oficjalnie reprezentowane, ale hasła wolnościowe dotarły do Soerubaja na Jawie i Palembangu na Sumatrze i do Hanoi i Saigonu w Indochinach. To, co się dzieje w Azji, to nie są drobne utarczki ze zbuntowanymi plemionami. Ze strony anglo-holenderskich i anglo-francuskich sił zbrojnych w Indonezji i w Indochinach biorą udział okręty wojenne, samoloty, tanki, artyleria. Według wiadomości korespondentów angielskich, a zwłaszcza amerykańskich, podawanych przez radio, ilość zabitych i rannych Malajczyków, Khemerów, Czamów itd. jest bardzo wielka. Zbuntowane narody i plemiona zaopatrzone są w broń otrzymaną od Japończyków.

Wynik walki nie ulega wątpliwości. Zbyt wielka jest przewaga sił zbrojnych Anglii i Holandii, aby powstańcy mogli zwyciężyć. Walki te jednak wysuwają na forum międzynarodowy problem kolonialny i przyszła konferencja Wielkiej Trójki lub tzw. Grubej Piątki (Anglii, Chin, Francji, ZSRR i Stanów Zjednoczonych) weźmie niewątpliwie pod obrady sprawę kolonii. Wskazuje na to ubocznie postawa prasy Związku Radzieckiego.

W kłopotliwej sytuacji znalazły się Stany Zjednoczone. Komentator radia amerykańskiego Hull oświadczył: „Powstaje wrażenie, że kierujemy się różnymi metodami w Europie i w Azji. Wysyłamy specjalnego korespondenta dla zaznajomienia się z sytuacją na Bałkanach, a równocześnie wstrzymujemy się od wysłania obserwatorów do Azji, gdzie angielskie, holenderskie i francuskie wojska próbują siłą przywrócić niepopularne przedwojenne ustroje państwowe. Zażądaliśmy tylko zdjęcia firmy amerykańskiej z naszej broni, która jest w ręku Holendrów i Anglików i używana jest do tłumienia ruchów wolnościowych narodów azjatyckich". Równocześnie z walkami w Indonezji i Indochinach wznowiona została wojna domowa w Chinach północnych.

Po kapitulacji Japonii wzmocniło się stanowisko marszałka Czang-kai-szeka, nie mniej wojska komunistyczne zwolnione od walk z Japończykami zajęły ofensywną pozycję, mając za sobą nieustępliwe stanowisko kierownictwa partii komunistycznej wobec Chin Czang-kai-szeka. Rokowania o utworzenie rządu jedności narodowej zostały zawieszone. Szczęk oręża nie cichnie w Chinach od 1920 roku, kiedy to rozpoczęły się rozruchy komunistyczne i walki wewnętrzne generałów.

Obecnie walki o tyle są charakterystyczne, że marszałek Czang-kai-szek posługuje się flotą amerykańską dla przerzucania swych sił na północ. Stwarza to nowe komplikacje w sytuacji międzynarodowej. Prasa amerykańska wysuwa koncepcję interwencji wielkich mocarstw dla położenia kresu walkom nękającym Chiny od ćwierćwiecza.

Jak więc widzimy, problem azjatycki po upadku Japonii nie został rozwiązany. Przedłuża to termin zwołania konferencji pokojowej.

Henryk Barański

Pozytywne rezultaty umowy handlowej polsko-radzieckiej

Radca handlowy amabasady R. P. w Moskwie ob. Zausznica udzielił przedstawicielowi moskiewskiego oddziału PAP wywiadu o polsko-radzieckich stosunkach handlowych, o umowie handlowej z dnia 7 lipca i o przebiegu jej wykonania.

Przez przeszło 20 lat — oświadczył radca Zausznica — między Polską przedwrześniową a ZSRR trwał stan bez umowy i najbardziej naturalny kontrahent handlowy, jakim był dla Polski Związek Radziecki, nie odgrywał należytej roli w polskim handlu zagranicznym. Za najlepszą ilustrację mogą służyć wskazówki obrotów towarowych między Polską a ZSRR od niespełna 5 mil. zł w roku 1937 do 10 mil. zł w roku 1938. Wywóz z Polski do ZSRR charakteryzuje w okresie tego 20-lecia spadek od 11 mil. w roku 1924 do 1 500 000 w roku 1938. Drugim czynnikiem porównawczym na którego tle uwydatnia się znaczenie obecnej polsko-radzieckiej umowy handlowej, jest stan polskiego handlu zagranicznego w roku 1938. Przyglądając się bilansowi handlowemu tego roku widzimy, że był on dodatnim, tylko kosztem forsowania za wszelką cenę wywozu z Polski artykułów pierwszej potrzeby. Byliśmy biednymi klientami bogatych kupców i musieliśmy im w dodatku sprzedawać nasze wyroby po niskich cenach, co odbijało się przede wszystkim na poziomie mas pracujących w Polsce przedwrześniowej.

W obecnej umowie handlowej polsko-radzieckiej z lipca 1945 należy podkreślić wydatny wzrost obrotów handlowych między Polską a ZSRR, wyrażających się sumą około 530 mil. zł w złocie po stronie wywozu i przywozu, a więc w sumie 700 mil. zł i to tylko za okres 5 mies. Poza tym istnieje ta ważna okoliczność, że otrzymujemy z ZSRR wszystkie towary, które dawniej sprowadzaliśmy z szeregu krajów europejskich i zamorskich. Import z ZSRR obejmuje wszystkie dziedziny naszego zapotrzebowania. Ma to ogromne znaczenie dla odradzającego się życia przemysłowego i gospodarczego Polski.

Na podstawie umowy sprowadzamy ze Zw. Radzieckiego bawełnę na sumę 63 mil. zł, nasiona i zboże na 58,6 mil., traktory i samochody na sumę 48,3 mil., tytoń na sumę 45 mil., len 14 mil., metale 14 mil., rudy żelazne 13,1 mil., celulozę i papier na sumę 10 mil., wełnę na sumę 6,6 mil., rudę manganową na sumę 6 mil., ryż na sumę 5,6 mil., aparaty na sumę 4,7 mil., skóry 3,6 mil., oraz inne towary na sumę 20 mil. zł.

Cały ten import możemy podzielić na trzy zasadnicze grupy: import surowca dla naszej przeróbki. Import ten jest dla nas bardzo dogodny, gdyż po przeróbce w polskich fabrykach towary te wracają częściowo do ZSRR, jako gotowe wyroby. Import surowca dla przemysłu polskiego stanowi 70% naszego importu. Jednorazową pomoc okazana Polsce przez ZSRR przez dostarczenie nam 30 000 ton żywności, 5000 ton ziarna siewnego a także niezbędnych urządzeń technicznych, jak np. pasów transmisyjnych, gumy, azbestu itd. Dla pokrycia tego importu wywozi Polska węgiel i koks na sumę 127 mil., tkaniny 39,4 mil., stal i wyroby ze stali 19,2 mil., obuwie 6,5 mil., chemikalia 5,4 mil., metale kolorowe 4 mil. oraz inne wyroby przemysłowe na sumę 19,5 mil.

W naszym eksporcie surowce i półfabrykaty wynoszą 72,5%, a wyroby przemysłowe 27,5%. Oczywiście najdogodniejszym dla nas przedmiotem wywozu jest węgiel. Dawniej, ażeby pokryć nasz ujemny bilans ze Stanami Zjednoczonymi musieliśmy wywozić do Anglii po niskich cenach mięso, masło i bekony — dziś nie musimy tego robić. Wszystkie umowy ze Zw. Radzieckim przeprowadzamy na nasadzie kompensacji. Wzajemne należności regulujemy według systemu clearingowego a opłaty za import przeprowadza się bezgotówkowo na zasadzie rozrachunków bankowych. Ceny towarów uregulowane są w ten sposób, że podstawa umowy dla obu stron jest jednakowa. Podstawą są ceny aktualne na rynku światowym. Bilans jest zrównoważony, ogólna suma obrotu została ustalona na 700 mil. — miejscem dostaw jest granica obu państw.

Jeśli chodzi o wypełnienie umowy, to na zasadzie danych z 1 listopada br. można stwierdzić, że wypełniona jest ona w 40% z obu stron. Dla naszej gospodarki najważniejszym jest fakt, że najkonieczniejsze dla nas towary, jak wełna, bawełna, ruda żelazna, skóry, produkty naftowe i tytoń, zostały już dostarczone. Wypełnienie umowy za ostatnie 3 miesiące wykazuje, że życie nie układa się w ramki nakreślone umową, gdyż w ciągu tego okresu czasu suma obrotu wzrosła o 10%. Są więc wszelkie dane, by stosunki handlowe rozwijały się jak najlepiej, tak jak tego wymagają wzajemne interesy obu państw.

Wezuwiusz jako kaloryfer Włoch

(t. s.) Technicy i inżynierowie włoscy zajmują się projektem, który przewiduje ni mniej ni więcej, jak oddanie na usługi gospodarstwa włoskiego olbrzymiej siły naturalnej wulkanu Wezuwiusza. Ma się przy tym na myśli w pierwszej linii stworzenie wielkiej wytwórni elektrycznej.

Włochy są krajem pozbawionym paliwa. Dla napędu nowoczesnych maszyn trzeba corocznie importować do kraju wielkie ilości węgla, benzyny i ciężkich olejów. Z drugiej strony nieznaczna ilość rzek nie sprzyja instalowaniu turbin jako źródła siły. Żaden inny naród nie jest tak uzależniony od importu zagranicznych środków napędu. Ten fakt skłonił włoski świat techniczny do poszukiwań naturalnych sił zastępczych. Rzucono projekt, czy nie dałoby się zużytkować w tym celu marnującej się energii zionących ogniem gór. Aczkolwiek plan ten na pierwszy rzut oka wydaje się ogromnie fantastyczny, to jednakże przy bliższych badaniach okazało się, że można by zużyć tę siłę do wytwarzania elektryczności. Inżynierowie przystąpili już nawet do wykonywania planów przyszłej instalacji elektrycznej na Wezuwiuszu.

Projekt idzie w tym kierunku, aby użyć olbrzymiej temperatury krateru do ogrzewania rur wodnych w podobny sposób, jak to się w małych rozmiarach odbywa przy centralnym ogrzewaniu. Oczywiście nie chodzi o wytwarzanie pary wodnej, aby przy jej pomocy pędzić maszyny parowe. Chodzi o to, że w tych ruchach ma powstać prąd wodny, który opierać się będzie na zjawisku fizycznym, że ogrzana woda idzie w górę, a zimna opada na dół. Ten stały prąd wodny ma pędzić maszyny, wytwarzające energię elektryczną.

Uruchomienie własnych maszyn wytwarzających prąd nie przedstawia większych trudności. Poważną kwestię stanowi sprawa, że olbrzymie rury wymagają wielkich mas wody. Wprawdzie w bezpośredniej bliskości znajduje się morze, jednakże woda morska nie da się użyć ze względu na jej zawartość soli. Kwestia sprowadzenia niezbędnych mas wody słodkiej nie jest na razie jeszcze rozstrzygnięta. Jeżeli jednak przypuścić, że zużyta zostanie zbierana woda deszczowa, lub też destylowana woda morska, to sama kwestia techniczna stworzenia prądu wodnego nie jest zbyt skomplikowana. Będzie on spowodowany kolejnym nagrzewaniem i oziębaniem wody.

Właśnie okoliczność, że morze znajduje się w najbliższym sąsiedztwie, czyni problem rozwiązalnym. Rury będą puszczone z krateru pod powierzchnię morza, gdzie podlegać będą stałemu chłodzeniu. Ale niezależnie od kwestii słodkiej wody, wyłania się jeszcze jedna wielka trudność, a mianowicie w jaki sposób umocować olbrzymie rury we wnętrzu krateru Wezuwiusza. Wprawdzie udało się ludziom, odzianym w specjalne płaszcze ochronne wtargnąć na głębokość 240 m krateru Stromboli i tam dokonać zdjęć filmowych.

Ale umieszczenie olbrzymiego systemu rur wymaga zupełnie innych przygotowań. W ciągu najbliższych lat mają być dokonane w kraterze Wezuwiusza dokładne pomiary i badania, aby wynaleźć owe miejsca, które nadają się do zainstalowania rur. Będzie to praca, która związana będzie dla jej wykonawców z ryzykiem życia. Ale i te prace przygotowawcze są we Włoszech uważane za możliwe do wykonania. Oczywiście jeszcze wiele bilionów jednostek siły ucieknie z Wezuwiusza bez pożytku, zanim będzie można wreszcie pomyśleć o tym, aby zamienić góre w „centralne ogrzewanie". Fachowcy obliczają, że elektryczna siła użytkowa Wezuwiusza jest 10-krotnie wyższa od siły wodospadu Niagary. Można więc sobie wyobrazić, jak olbrzymie znaczenie miałaby wobec tego elektrownia na Wezuwiuszu.

KRONIKA POZNAŃSKA

Czwartek, dnia 22 listopada 1945 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki — Cecylii
Kalendarz słowiański — Wszemiły

Gimnazja poznańskie bez opału

(c) We wczorajszym numerze naszego pisma, w sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej, pisaliśmy o możliwości zamknięcia szkół na skutek braku środków opałowych.

Jak nas informuje Kuratorium Szkolne Okręgu Poznańskiego — Publiczne Szkoły Powszechne w naszym mieście częściowo rozwiązały kwestię opałową, bądź za pośrednictwem Kół Rodzicielskich, bądź własnego kierownictwa i uzyskały pewne ilości węgla i koksu. Zaistniała więc możliwość opalania sal szkolnych, chociażby na pewien określony przeciąg czasu.

Znacznie gorzej przedstawia się kwestia opału w szkołach średnich. Ze wszystkich gimnazjów poznańskich tylko jedyne gimnazjum im. Marii Magdaleny posiada dostateczną ilość opału. Inne natomiast — nie dysponują żadnymi zapasami. Drobne i sporadycznie otrzymywane przydziały w ilościach nie przekraczających 5 centnarów — wystarczają zaledwie na kilka dni. Póki nie ma mrozów w gimnazjach są jeszcze możliwości uczenia się, ale co będzie z chwilą poważnego obniżenia się temperatury i nastania ciężkiej zimy?

Dotychczasowe starania Kuratorium u władz nie odniosły żadnego rezultatu. Jeśli sytuacja się nie poprawi, szkoły średnie w Poznaniu będą zamknięte.

Na dworcu mnożą się nieszczęśliwe wypadki

(L) W nowo wybudowanym baraku Opieki nad Matką i Dzieckiem, pod naporem załadowanych ziemniaków wypadła ściana, dzieląca komorę od kuchni i zraniła zatrudnioną tam pracownicę kuchenną.

Wczoraj w nocy na peronie IV wpadł pod koła pociągu repatriant Jan Gryszczyński. Po skonstatowaniu na miejscu kilku ran ciętych i ogólnego potłuczenia, odwieziono go do szpitala miejskiego.

Tej samej nocy Regina Wasilewska tak nieszczęśliwie zsunęła się ze stopni pociągu, kursującego na linii Szczecin — Warszawa, że koła zmiażdżyły jej obie nogi do kolan. Nieszczęśliwą w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego.

Oślepiające reflektory

(p) Szybko zapadający zmrok a równocześnie niedostateczne oświetlenie ulic i placów naszego miasta są przyczyną, że w godzinach wieczornych przechodnie mogą tylko przy ciągłej czujności i zachowaniu przezornej uwagi poruszać się po mieście.

Największe niebezpieczeństwo grozi obywatelom, którzy przechodzą przez jezdnię, gdyż wszystkie nieomal samochody oświetlają sobie drogę silnymi reflektorami. Nagłe przejście z ciemności w strugę jasnych promieni dezorientuje a nawet oślepia przechodniów. W przypadkach takich bardzo łatwo można znaleźć się pod kołami.

Byłoby bardzo wskazane, aby miarodajne władze wydały zarządzenie, mocą którego samochodom wolnoby było posuwać się o zmierzchu z mniejszą szybkością i przy świetle tylko lamp odblaskowych.

Nie jeździć bez świateł!

(L Pod Luboniem wpadł w poniedziałek wieczorem motocykl na wóz, jadący w przeciwnym kierunku. Motocyklista M. Borowicz z Poznania, po przewiezieniu go do szpitala zmarł wskutek odniesionych w wypadku ran. Jego towarzysz doznał lekkich obrażeń i po nałożeniu opatrunku poszedł do domu. Przyczyną wypadku był brak lamp przy obydwu pojazdach.

Skutki nieprzepisowej jazdy

(L) W poniedziałek, w godzinach popołudniowych samochód jadący ulicą Dąbrowskiego z nieprzepisową szybkością, najechał przechodzącego przez jezdnię Mieczysława Prałata. Nieszczęśliwego, który doznał ogólnego potłuczenia i rozbicia głowy, odwiozło Pogotowie Ratunkowe do szpitala. Sprawca, nie troszcząc się o swą ofiarę, zbiegł.

Usunąć przeszkody radiowe

Mieszkańcy większych miast, szczególnie silnie uprzemysłowionych, w godzinach natężenia ruchu w sieci elektrycznej, pozbawieni są niejednokrotnie możności słuchania audycyj radiowych, na skutek silnych przeszkód.

Szczególnie w Poznaniu są dzielnice, które mają wielką ilość maszyn i obrabiarek zasilanych prądem. Motory tych maszyn, w większości wypadkow, nie są zablokowane i powodują przez iskrzenie przeszkody w sieci. Aparaty odbiorcze, czułe na wszelkie wyładowanie, reagują poza wyładowaniami atmosferycznymi również na każde wyładowanie sieciowe. Aby temu zapobiec, należy w interesie radiosłuchaczy, przeprowadzić kontrolę wszystkich motorów i maszyn o napędzie elektrycznym, powodując natychmiastowe ich zablokowanie. Szczególnie należy zbadać nowoinstalowane źródła siły w tych warsztatach, które zostały uruchomione w ostatnim czasie. Należy także przeprowadzić kontrolę w zakładach fryzjerskich, dentystycznych i innych, by i tam przeprowadzić blokowanie drobnych maszynek i narzędzi, które bodajże najwięcej powodują przeszkód.

Przeprowadzenie takiej kontroli i blokowanie motorów jest kwestią palącą i należy przystąpić do tego jak najwcześniej w interesie dziesiątek tysięcy radiosłuchaczy.

Spodziewamy się, że Dyrekcja Polskiego Radia wejdzie w kontakt z elektrownią i przeszkody usunie.

Czy będziemy zimą mieli prąd?

Alarmujące sygnały z elektrowni poznańskiej

Ze wszystkich stron kraju dochodzą nas niepokojące wieści o szwankującej dostawie węgla. Kontyngenty węglowe kurczą się w zastraszający sposób, transporty węglowe nie docierają w określonych terminach na miejsca przeznaczeń, na różnych stacjach węzłowych ogromne ilości załadowanego węgla stoją tygodniami na bocznicach i z niewiadomych przyczyn nie ruszają w dalszą drogę. Zaopatrzone niedostatecznie w środki opałowe zakłady, fabryki, przedsiębiorstwa i instytucje grożą przerwaniem pracy. Mało tego — w pewnych miejscowościach, w innych województwach, elektrownie zmuszone zostały na nieokreślony czas przerwać pracę. Wskutek braku opału w wielu szkołach skrócono czas nauki, a celem zabezpieczenia dzieci od przeziębień uprawia się forsownie gimnastykę.

Elektrownia poznańska walczy z brakiem węgla

Brak węgla zaczynamy dotkliwie wyczuwać w Wielkopolsce w ośrodkach uprzemysłowionych, w szczególności w Poznaniu. Na alarm woła już elektrownia miejska, która zaopatruje w energię elektryczną nie tylko miasto, lecz z niewielkimi wyjątkami całe nasze województwo. Dostawy węglowe dla elektrowni w miesiącach letnich mało co przekraczały normy zużycia, lecz mimo to dzięki przezornej i oszczędnej gospodarce Zakładów Siły, Światła i Wody zdołano zgromadzić pewne zapasy na okres trudności transportowych. Ten ciężki okres zaczął się przed kilkoma tygodniami, z nastaniem jesiennych chłodów i krótkich dni. Zużycie energii elektrycznej poważnie wzrosło, a na odwrót dostawy węgla wydatnie się zmniejszyły.

W bieżącym miesiącu nadeszła zaledwie połowa przyznanego kontyngentu. A przecież jeszcze nie ma mrozów ani śniegów — najistotniejszych hamulców ruchu transportowego. W okresie zimowym — gdy zaspy i śnieżyce do maksimum utrudnią dostawę węgla — elektrownia może stanąć. Przeciętny obywatel nie zdaje sobie sprawy ze skutków, jakie wynikłyby z unieruchomienia najważniejszej placówki nie tylko naszego miasta, lecz całego województwa. Równałoby się to klęsce, której rozmiary nigdy jeszcze nie były w Wielkopolsce notowane. Pomijając niewygody zwykłych odbiorców prądu — unieruchomiony byłby przemysł miejscowy i wojewódzki. Już dziś dadzą się przewidzieć dalsze skutki grożącej nam katastrofy. Za wszelką cenę trzeba podobnemu stanowi zapobiec. Kierownictwo elektrowni nie szczędzi starań, by grozę unieruchomienia zakładów oddalić. Specjalna delegacja wyjechała już do Warszawy, aby interweniować w Ministerstwie Przemysłu i w Ministerstwie Komunikacji. Sprawą zainteresował się osobiście ob. Wojewoda i już konferował z Ministrem Przemysłu ob. Mincem. Druga delegacja wyjechała na Śląsk, aby na miejscu omówić kwestię zwiększenia i usprawnienia dostaw węglowych.

Zmniejszyć zużycie prądu

Pomóc tutaj musi całe społeczeństwo wielkopolskie. Ta pomoc nie będzie żadną ofiarą, lecz po prostu dostosowaniem się do całkiem prostych i znośnych zarządzeń, których celem jest ograniczenie zużycia prądu.

Według opracowanych danych statystycznych najintensywniejsze konsumowanie energii elektrycznej występuje między godz. 16-tą a 22-gą. W tym okresie szczytowego obciążenia — konsumowanie prądu dochodzi do punktu możliwości produkcyjnych naszej elektrowni. Jeżeli ten punkt zostanie przekroczony, elektrownia po prostu nie nadąży wytwarzać siły elektrycznej. Aby do podobnego stanu nie dopuścić, trzeba koniecznie zaprowadzić poważne oszczędności w zużyciu prądu. W pierwszym rzędzie zarządzenia wzbraniają oświetlenia wszystkich wystaw sklepowych, gablotek, skrzynek reklamowych i szyldów. Organa Milicji Obywatelskiej, zajmą się przeprowadzaniem kontroli nad wypełnieniem zarządzenia. A więc obywatele kupcy i właściciele zakładów oraz lokali — jeżeli chcecie uniknąć kar pieniężnych i innych przykrości, wyłączcie światło we wszystkich wystawach!

Dalej — wzywa się wszystkich obywateli, aby w czasie między godz. 16-tą a 22-gą jak najoszczędniej oświetlali mieszkania. W kilkuramiennych lampach i żyrandolach należy pozostawić tylko jedną żarówkę. Przy wychodzeniu z pokoju czy z innego punktu świetlnego należy światło natychmiast wyłączyć. Wskazane jest również, by wielożwiecowe silne żarówki zastąpić słabszymi. Pod żadnym względem nie należy w tym czasie używać żelazek do prasowania, piecyków, kuchenek, elektroluksów i innych aparatów zużywających prąd. Zupełnie swobodnie można prasować czy gotować na elektryczności do godz. 16-tej. Zarządzenia te dotyczą nie tylko mieszkańców Poznania, ale wszystkich miejscowości w Wielkopolsce, które korzystają z dostawy energii elektrycznej z poznańskiej elektrowni.

Zastosowanie jak najdalej idących oszczędności leży w interesie samych konsumentów, gdyż w przypadku nieuwidocznionej poprawy kierownictwo elektrowni zmuszone będzie w pewnych dzielnicach i okręgach pozamiejscowych — prąd wyłączyć. Dla sprawiedliwego obciążenia wszystkich konsumentów wyłączałoby się codziennie inne dzielnice i ośrodki na prowincji.

Społeczeństwo wielkopolskie wykazało niejednokrotnie wysoki stopień dojrzałości i zdyscyplinowania — dlatego nie wątpimy, że również tym razem najszerszy ogół samorzutnie i w poczuciu grozy sytuacji przestrzegać będzie zasad największej oszczędności, ograniczając konsumcję energii elektrycznej do granic rzeczywistych potrzeb. Sądzimy również, że bardziej uświadomione i wyrobione społecznie jednostki wpływać będą przekonywująco na otoczenie i tym dodatkowo przyczynią się do zapobieżenia ewentualnej katastrofie.

T. P.

Wykład o filmie

(p) Najpopularniejszym rodzajem imprez są bezsprzecznie przedstawienia filmowe W każdym małym nawet mieście prowincjonalnym jest obecnie kino.

Obok dzienników i radia filmy są najpoważniejszymi motorami krajowej i światowej propagandy, spełniają zadania oświatowe i mogą w najróżniejszy sposób wychowywać społeczeństwo. Niezależnie od tych wartości — film jest sztuką i to sztuką najbardziej demokratyczną, dostępną szerokim rzeszom wszystkich warstw społecznych.

Ciekawy wykład na temat „Najbardziej demokratyczna sztuka — film" wygłosi w piątek, dnia 23 bm. o godz. 18-tej w ramach Wykładów Powszechnych Miejskiego Ośrodka Kultury i Oświaty — ob. Janusz Powidzki w Sali Biblioteki Publicznej, przy ul. Marcina 35. Wstęp 3 zł. Dla uczącej się młodzieży 1 zł.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Wesoła wdówka"; jutro, godz. 18-ta — „Wesoła wdówka".

Teatr Polski: dziś, godz. 14.30 — „Ziemia oskarża"; godz. 18-ta — „Skiz"; jutro, godz. 14.30 — „Ziemia oskarża"; godz. 18-ta — „Skiz".

Teatr Nowy: dziś, godz. 18-ta — „Panna Maliczewska"; jutro, godz. 18-ta — „Panna Maliczewska".

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś, godz. 18-ta — „Trębacz z wieży ratuszowej"; jutro, godz. 18-ta — „Trębacz z wieży ratuszowej".

Miejski Teatr Marionetek: dziś — teatr nieczynny; jutro, godz. 16-ta — „Dzielny krawczyk".

W kinach poznańskich:

„Apollo": godz. 15, 17 i 19-ta — „Iwan Groźny"; „Bałtyk": godz. 15, 17 i 19-ta — „Miodowy miesiąc"; „Jedność": godz. 14, 16, 18 i 20-ta — „Trzewiczki"; „Warta": godz. 15, 17 i 19-ta — „Trzewiczki"; „Wolność": godz. 15, 17 i 19-ta — „Dzisiaj i zawsze".

Recital Stanisławy Selmówny w Teatrze Wielkim

W poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 18-tej odbędzie się w Teatrze Wielkim jedyny recital taneczny znakomitej tancerki klasycznej — Stanisławy Selmówny. Obok Selmówny wystąpi ulubieniec Warszawy, aktor i recytator, Antoni Jakszas w programie humoru i satyry Recital jest pierwszą tego rodzaju imprezą w Poznaniu od roku 1939. Ten sam recital zorganizowany pod egidą Wydz. Kultury i Sztuki w Warszawie spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem.

Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Wielkiego.

Dzisiejszy „Czwartek literacki"

Zapowiedziany na dziś wieczór autorski Ewy Szelburg-Zarembiny nie odbędzie się. Wobec tego z własnym wieczorem autorskim wystąpi w ramach „Czwartku literackiego prezes Związku Literatów Wojciech Bąk.

„Czwartek" odbędzie się w sali nr 60 Akademii Handlowej przy Wałach Zygmunta Starego.

„Sublokatorka" w Teatrze Nowym

We wtorek, dnia 27 bm., na afisz Teatru Nowego wchodzi znana komedia Adama Grzymały-Siedleckiego „Sublokatorka". W bież. tygodniu gra Teatr Nowy codziennie o godz. 18-tej sztukę Zapolskiej „Panna Maliczewska".

Recital fortepianowy Franciszka Łukasiewicza

W sobotę, dnia 24 bm., o godz. 18-tej odbędzie się w auli uniwersyteckiej recital fortepianowy Franciszka Łukasiewicza. Artysta odegra m. in. Chaconne Bacha, drugą rapsodię węgierską Liszta, Polonez As-dur i inne arcydzieła Chopina oraz utwory Paderewskiego, Schuberta, Szymanowskiego i Schumanna.

Bilety można nabywać w księgarni Gebethnera i Wolffa, ul. Kantaka 6a, i w dzień koncertu od godz. 15-tej przy kasie w auli.

Koncert Chóru „Hasło"

W niedzielę, dnia 25 bm., o godz. 18-tej odbędzie się w auli uniwersyteckiej koncert Chóru „Hasło" pod dyr. prof. Stanisława Kwaśnika.

Chór wykona pieśni Poradowskiego, Lachmanna, Dunieckiego, Kwaśnika i in.

Ponadto udział w koncercie wezmą: Emma Szabrańska — śpiewaczka operowa oraz Kwartet Polski w składzie — Z. Jahnke, L. Kwaśnik, T. Schulz i D. Danczowski. Akompanuje M. Szczęsnowski.

Bilety można nabywać w księgarni Gebethnera i Wolffa, ul. Kantaka 6a, i w dzień koncertu od godz. 15-tej przy kasie w auli.

Poranek szkolny

dla młodzieży szkół powszechnych, poświęcony twórczości Ewy Szelburg-Zarembiny, odbędzie się dzisiaj o godz. 11-tej w Teatrze Wielkim.

Odwołanie „Cyrulika sewilskiego"

Z powodu niedyspozycji W. Szpingiera grana będzie w dniu dzisiejszym w Teatrze Wielkim operetka „Wesoła wdówka" Lehara zamiast zapowiedzianej w programie opery Rosiniego „Cyrulik sewilski".

KOMUNIKATY

Na Fundusz Odbudowy miasta Poznania wpłacili do Głównej Kasy Miejskiej: pracownicy Zarządu Miejskiego z okazji obchodu jubileuszu 25-lecia pracy zawodowej — 10.800,— zł; delegaci Rzemiosła Wielkopolskiego z okazji zjazdu w dniu 11 bm. — 5.500,— zł; Cech Mistrzów Piekarskich — 5.000,— zł; przedstawiciele Wielkopolskiego Cechu Fryzjerskiego — 1.200,— zł; pracownicy M. P. K. E. z okazji jubileuszu 25-lecia pracy zawodowej — 4.000,— zł; Cech Kominiarski — 1.010.15 zł; pracownicy Miejskiego Wydziału Aprowizacji i Handlu zamiast kwiatów na imieniny ob. Prezydenta Miasta — 800,— zł; Fabryka Konfekcji Gniezno — 9.401,— zł; Zarząd Gromady Pawłowo, poczta Jutrosin — 350,— zł; pracownicy stacji kolejowej Krosno nad Odrą — 3.000,— zł; rada zakładowa Drukarni św. Wojciecha z okazji wyborów nowej rady i zamiast urządzenia wieczorku — 5.000,— zł. Razem zebrano 45.061,15 zł

Szlachetnym ofiarodawcom składa Zarząd Miejski serdeczne podziękowanie.

Państw. Eksperymentalne Liceum Rolnicze w Środzie otwiera z dniem 1 grudnia II-gi kurs wprowadzający dla kandydatów i kandydatek niepospadających pełnych kwalifikacyj. Kurs trwać będzie do 1 lipca ewtl. 1 sierpnia przyszłego roku.

Wydział Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim jeszcze raz przypomina wszystkim, organizującym zabawy, koncerty i akademie, że muszą mieć zezwolenie na wykonywanie utworów muzycznych i słownych od przedstawiciela „ZAIKS-u" prof. St. Kwaśnika. Zezwolenia wydaje się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego na pokoju 205.

Państw. Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych, Oddział w Poznaniu, zawiadamia, że otwarcie kursu brygadierów odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm., o godz. 10-tej w Warsztatach Montażowych nr I w Poznaniu-Starołęce.

Poznańskie Towarzystwo Lekarskie zawiadamia, że dnia 23 bm. o godz. 18-tej w sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej U. P. odbędzie się zebranie naukowe, na którym wygłoszą odczyty dr Neyman na temat „Endemia duru plamistego w wojew. poznańskim wiosną 1945 r." oraz prof. dr Łabędziński n. t. „Malaria w Poznaniu".

Ofiarność społeczeństwa poznańskiego. Rosną ofiary na rzecz Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej. Niespośób zamieścić na łamach naszego pisma nazwisk wszystkich ofiarodawców, których z każdym dniem jest coraz więcej. Ograniczyć się musimy z konieczności do podania tych firm i osób, które hojnymi darami szczególnie przyczyniają się do zasilenia kasy M. K. O. S. a tym samym do ulżenia doli biednych. Podkreślić jednak musimy, że również drobniejsze ofiary spełnią swój cel i stanowią w sumie najważniejszą pozycję dochodową.

Ostatnio ofiarowali na rzecz M. K. O. S.: firma Błask, ul. Kantaka 10 — 2 tys. zł; Łajp Stanisław, ul. Walki Młodych — 2 tys. zł; firma Juliusz Kręglewski — św. Marcin 18, z okazji 25-lecia istnienia firmy 5 tys. zł na biedne dzieci m. Poznania; Kazimierz Przybyła, ul. św. Marcina, z okazji otwarcia punktu odżywczego w baraku na peronie IVa na Dworcu Głównym — 10 tys. zł; ob. Kajewski z Chem. Fabryki Błask — 3 tys. zł.

Wszystkim ofiarodawcom M. K. O. S. składa serdeczne podziękowanie.

Zebrania w dniu 24 listopada

Stronnictwo Pracy Koło Łazarz o godz. 18-tej w lokalu ob. Poziemby przy ul. Granicznej 13.

Dyżury aptek poznańskich

Od dnia 24 bm. do 1 grudnia pełnią dyżury: dla Łazarza i Górczyna — Apteka Płucińskiego przy ul. Marsz. Focha 72; dla Jeżyc i Sołacza — Apteka im Staszica przy ul. Dąbrowskiego 76; dla Wildy i Dębca — Apteka Fortuna przy ul. Daszyńskiego 96; dla Śródmieścia — Apteka dra Kierzyńskiego przy ul. Mielżyńskiego 12; dla Śródki i Głównej — Apteka Walkowskiego przy ul. Wielkiej 11.

Program audycyj radiowych na dzień 23 bm.

6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek; 8.40 Muzyka; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Muzyka; 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Z muzyki włoskiej (płyty); 15.30 Pogadanka dla młodzieży pt.: „Ludwik Pasteur — dobroczyńca ludzkości" w oprac. Zofii Szadebergowej; 15.45 Komunikaty Urzędu Wojewódzkiego; 15.50 Artykuł wstępny „Głosu Wielkopolskiego"; 16.00 Program z W-wy; 17.15 Muzyka z płyt; 17.30 Kącik PPS; 17.45 „Zachód woła" audycja w oprac. red. Albina Wietrzykowskiego; 18.00 Odczyt popularno-naukowy; 18.10 Pogadanka aktualna; 18.20 Program z W-wy; 19.15 Pogadanka sportowa; 19.25 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 „Pędzlem wyobraźni"; 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Tillgner-Zakrzewska (sopran), Ludwik Pokrywka (tenor), Zofia Miczyńska-Robińska (fortepian), akompaniuje Hieronim Szperka; 20.45 Felieton pt.: „W ojczyźnie demokracji" wygłosi Jan Horowski; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 V audycja z cyklu „Wspomnienia z sali koncertowej" w oprac. prof. Franciszka Łukasiewicza z ilustracją muzyczną z płyt; 22.00 Koncert z Łodzi; 22.30 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Ze srebrnego ekranu

„Iwan Groźny"

Film „Iwan Groźny", który oglądamy obecnie na ekranie kina „Apollo", nie jest i nie próbuje być wcale reportażem historycznym. Nie przypomina również ani powieści historycznych Sienkiewicza ani tzw. Biographies romancées. Jeżeli czerpać porównania z literatury to podobny jest on może najbardziej do książki Wołoszynowskiego o „Słowackim", z tą jednak różnicą, że Słowacki Wołoszynowskiego jest przede wszystkim samym sobą, indywidualnością w obrębie której rozgrywają się problemy — Iwan Groźny w reżyserii Eisensteina jest symbolem — symbolem idei demokratyczno-imperialistycznej, rewelacyjnej i rewolucyjnej na tle ówczesnych stosunków w Rosji. Oto przeszłość narodu widziana oczyma świetnego sowieckiego reżysera i taki właśnie stosunek do rzeczywistości sugeruje masom sowiecki film. Sowiecki film... nie tylko bowiem w Iwanie Groźnym jest ten dziwny na pozór i zaskakujący polskiego widza szacunek dla tradycji narodu. Zamiast potępienia en masse rządów carskich — wychwytywanie nitek postępowości nawet tam. Iwan Groźny jest przede wszystkim zjednoczycielem Rosji, twórcą jej potęgi, tym który wyzwolił ją ze zgiełku zwalczających się bojarów. Iwan Groźny w ujęciu Eisensteina ma w sobie zarodki dzisiejszego komunisty. Woli się opierać na ludziach prostych niż na bojarach. Zapowiada, że bojarom odbierze ziemię, jeśli zamiast o potędze kraju, myśleć będą o własnej sławie. Bo on o własnej sławie nie myśli. Zjednoczenie Rosji — wyprawa na Inflanty — potęga. Iwana Groźnego rzadko widzimy w carskiej koronie. Jego odtwórca Czerkasow pokazuje się nam w najważniejszych momentach raczej po apostolsku. Berło i korona są tylko narzędziami idei. Reżyser każe nam widzieć w Iwanie częściej mówcę wiecowego lub męczennika niż groźnego władcę. Film nie jest realistyczny. Nie jest epicki. Jest liryczny. Ale jakże innymi metodami robi się ową „nie realistyczność" w filmach sowieckich niż w filmach francuskich. W filmach francuskich głównie wizualne i dźwiękowe zestawienia, metafory, skróty. Tutaj są to skróty uczuciowe, jeśli tak można określić. Psychika bohaterów uproszczona do maksimum. Nie ma półtonów. Grają tylko najważniejsze instynkty uczucia namiętności. Ciekawe i nowe dla polskiego widza jest zestawienie tego typu inscenizacji z techniką gry raczej wybitnie teatralnej niż filmowej sowieckich aktorów. W tym filmie zestawienie to wypadło pomyślnie. Mniej pomyślnie wybrnął reżyser z pewnych zagadnień technicznych. Pozwolił sobie na zbyt duże licencje. Na ścianach rosyjskich pałaców wielkie śledzące oko. Atmosfera podejrzliwości. Wszędzie zausznicy i donosiciele. Dworskie intrygi, walka o władzę. Klimat nieustannego podstępu. I na tym tle apartamenty cara zupełnie pozbawione „obstawy". Otwarta dla wszystkich sypialnia carowej Anastazji. Czy po to aby tym łatwiej było ciemnemu, typowi postawić w niej kielich z trucizną? Czy nie za wielkie ułatwienie?

Film jest artystycznie dobry, tak dobry, że dla widza nie ważna jest konfrontacja z historyczną rzeczywistością. W tym jednak momencie nasuwają się wątpliwości: czy tak rzeczywiście mogło być? Dlaczego Iwan nie kazał pilnować swoich pokoi? Tu na wizji artystycznej Eisensteina pewna rysa. Może znalazłoby się ich więcej w tym rodzaju. Nie są jednak ważne i nie psują całości filmu, który dla polskiego widza powinien być specjalnie ciekawy. Dowie się z niego więcej o dzisiejszej Rosji niż z najbardziej dzisiejszych reportaży.

(a)

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

LESZNO

Wielka manifestacja z okazji 6-lecia rozstrzelania obywateli miasta Leszna

Po raz pierwszy flagi kirem okryte ogłosiły mieszkańcom Leszna, że po latach sześciu jawny hołd składamy tym, którzy życie dali za niewzruszoną wierność imieniowi Polski.

Przedstawiciele władz, rodziny pomordowanych, delegacje z wieńcami, tłumy obywateli stanęły u stóp ołtarza barokowej fary — przed bramą kompania honorowa miejscowego garnizonu.

Po wysłuchaniu uroczystej mszy św., uformował się pochód żałobny, który udał się na miejsce kaźni — plac Kościuszki, przed sąd. Rodziny pomordowanych, oraz przedstawiciele władz zamykały orszak.

O godz. 10,45 która była czasem wykonania egzekucji padła salwa honorowa. Skupiony tłum minutowym milczeniem, wśród bicia dzwonów oddaje cichy hołd rozstrzelanym obywatelom — patriotom, których bohaterska śmierć upamiętnioną została tablicą pamiątkową wmurowaną na miejscu egzekucji. Odsłonięcia dokonał ob. Ziarnkowski, po czym Zarząd Miejski złożył wieniec. Po odegraniu hymnu państwowego przedefilowały przed pomnikiem delegacje oraz młodzież szkolna, składając na znak hołdu kwiaty u stóp pomnika.

Druga część uroczystości odbyła się nad grobem. Po złożeniu wieńców przez delegację oraz wykonaniu przez chór pieśni Beati mortui, a przez orkiestrę marsza żałobnego Chopina, przemówił dr Dzięciołowski, przewodniczący stronnictwa demokratycznego.

Odśpiewaniem „Roty" zakończono doniosłą uroczystość.

Organizacja i cała strona techniczna obchodu spoczywała w rękach stronnictwa demokratycznego, które wywiązało się z zadania doskonale. pro

ŻNIN

Z życia szkoły powszechnej nr 2. Z wielkim zadowoleniem dowiadujemy się, że staraniem kierownictwa szkoły przy poparciu starostwa powiatowego, wydziału powiatowego i Zarządu Miasta odbędzie się dożywianie dziatwy szkolnej. — Również na uwagę zasługuje fakt założenia spółdzielni uczniowskiej, która jest zarazem punktem rozdzielczym dla wszystkich szkół w powiecie. Kierownikiem uczniowskiej spółdzielni „Promyk" jest nauczyciel Lewicki Janusz, kierownikiem szkoły zaś Suchański Zenon. Szkoła posiada odbiornik radiowy oraz sekcję PCK.

Manifestacyjny pogrzeb ofiary bandy hitlerowskiej. Ostatnio staraniem burmistrza miasta ob. Kruzla odbyła się ekshumacja zwłok śp. Tadeusza Kruszki ze Słabomierza, który w grudniu 1939 r. zabrany został ze szpitala i na polach podmiejskich zamordowany. Pogrzeb, który odbył się w wiosce rodzinnej, poprzedzony został uroczystym pożegnaniem na rynku; przemówienia wygłosili wiceburmistrz ob. Golec i ks. prob. Marlewski z Góry. Pluton honorowy MO i SOK oddał strzały honorowe, a orkiestra odegrała marsz żałobny.

Rolnicy województwa poznańskiego dostarczyli najwięcej ziemniaków

Zbiór świadczeń rzeczowych w ziemniakach na terenie całego kraju wyniósł na dzień 30. 10. br. — 271.920.2 tony, z czego w m-cu październiku zebrano 254.737.9. Stanowi to 17.05% całorocznego planu. Z ogólnej liczby dostaw 11 województw wschodnich i centralnych, dostarczyło — 264.993.9 tony (17.69% planu). Ziemie Odzyskane 6.926.3 tony (11.9% planu). Tym samym plan, przewidziany na miesiąc październik, został wykonany w 45.91% na terenie całego Państwa.

Najwięcej ziemniaków dostarczyli dotychczas rolnicy woj. poznańskiego, bo — 77.973.3 tony, wykonywując plan roczny w 23.78%, a następnie pomorskiego — 50.084.5 t. — 27.7% całorocznego planu, łódzkiego — 48.000.9 t. — 32%, warszawskiego — 23.932 t. — 12.39%, gdańskiego — 17.192.8 t. — 38.44%, lubelskiego — 15.591.6 t. — 7.5%, krakowskiego — 13.417.3 t. — 18.95%, kieleckiego — 10.630.3 t. — 10.23%. Stosunkowo nikłe ilości ziemniaków dostarczyło woj. śląsko-dąbrowskie — 3.205.5 t. — 10.95% i wreszcie białostockie — 1.397.9 t. — 1.66%.

Z Ziem Odzyskanych przoduje Śląsk Opolski, który dostarczył — 3.439.7 t., następnie idą Okręg Mazurski — 1.849.7 t., powiaty przyłączone do woj. gdańskiego 1.389.2 t. i wreszcie Pomorze Zachodnie — 247.7 t. Brak danych ze Śląska Dolnego.

Jeśli chodzi o procentowe wykonanie planu, kolejność wywiązania się poszczególnych województw z obowiązku świadczeń w ziemniakach wygląda zupełnie inaczej. Najlepiej przedstawia się pod tym względem województwo gdańskie, które wykonało 38.44% planu rocznego i 115.8% miesięcznego, a następnie lubelskie 32% i 95.18%, łódzkie 27.7% i 55%, pomorskie 27.7% i 55%, poznańskie 23.78% i 56.2%, krakowskie 18.95% i 55.7%, warszawskie 12.39% i 38.8%. Najsłabiej wypadł zbiór w województwach: śląsko-dąbrowskim 10.95% i 26.3%, kieleckim 10.26% i 29.2%, lubelskim 7.5% i 19.8%, rzeszowskim 5.47% i 12.4% i wreszcie w białostockim 1.66% i 4%.

Najważniejszą do rozwiązania kwestią jest transport ziemniaków do miast, który z powodu braku odpowiednich środków, natrafia na bardzo poważne trudności.

GNIEZNO

Ostatnia droga ks. dziekana Zabłockiego

Całe Gniezno odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku doczesne szczątki śp. ks. dziekana Zabłockiego.

Samą uroczystość pogrzebową poprzedziło nabożeństwo żałobne.

Wszystkie warstwy społeczeństwa stawiły się, by złożyć wyrazy ostatniego hołdu śp. ks. Mateuszowi Zabłockiemu, który padł od wrogiej kuli okupanta za świętą sprawę. Samą trumnę poprzedzały szeregi duchowieństwa i sióstr zakonnych. Wydelegowana została specjalna kompania honorowa wojska.

Przy dźwiękach marszów żałobnych orkiestry Związku Zaw. Muzyków skierował się kondukt pogrzebowy na cmentarz św. Piotra, gdzie nad otwartym grobem ustawiły się poczty sztandarowe i liczne delegacje z wieńcami, z rodziną śp. ks. dziekana Zabłockiego na czele.

Przed opuszczeniem trumny wzruszające przemówienie wygłosił prowadzący kondukt pogrzebowy ks. prof. Kowalski, rektor Seminarium Duchownego w Gnieźnie, który przytoczył m. in. słowa pożegnalne, nadesłane przez ks. Kardynała Prymasa.

Po śpiewie Chóru Farnego pod batutą ob. Cichowicza, odśpiewano wspólnie pieśń „Salve Regina". Kompania wojska oddała salwy honorowe.

OSTRZESZÓW

Obywatelstwo miasta Ostrzeszowa odprowadziło na cmentarz zwłoki pomordowanych Polaków przez najeźdźcę germańskiego. Obrzęd żałobny przerodził się w potężną manifestację, na której słowo wstępne wygłosił starosta pow. kępińskiego ob. Kurpisz. W dalszym ciągu przemawiał wiceburmistrz Ostrzeszowa ob. Dyrska, z ramienia P P R. i PPS. ob. Jachowicz, z ramienia Związku Byłych Więźniów Politycznych insp. samorządu mgr Gelus. mk

ŚRODA

Dnia 6. bm. odbyła się w Środzie konferencja nauczycielstwa z całego powiatu średzkiego. Jak wynika ze złożonych sprawozdań we wszystkich szkołach wiejskich odczuwa się dotkliwie brak bibliotek i pomocy naukowych. Z powodu braku opału w szkołach dzieci chorują. Tak naprzykład w Krzykosach 20% dzieci choruje na szkarlatynę i dyfteryt.

Nauczyciele swą wytrwałą pracą od godz. 8—20 starają się pokonać wszystkie te trudności. Nauczycielstwo żąda również zwiększenia przydziałów z UNRRY. —s—

MIESZKÓW pow. Jarocin

Dzięki staraniom ks. dziekana Rospenka postawiono na rynku w Mieszkowie zburzony przez okupanta piękny pomnik Serca Jezusowego, dłuta seniora art.-rzeźbiarzy ob. Władysława Marcinkowskiego, rodaka mieszkowskiego. Figurę ocaliło kilku obywateli miejscowych, ratując dla potomności prawdopodobnie jedyne większe dzieło naszego artysty. Przy nader licznym udziale dziatwy szkolnej i ludności miejscowej i okolicznej po płomiennym przemówieniu dokonał ks. R. poświęcenia pomnika jak też ofiarowania parafii Sercu Jezusowemu.

CHODZIEŻ

Urząd Wojewódzki udzielił powiatowi chodzieskiemu w czasie od 1. 4. do 15. 10. 1945 r. następujących subwencyj na rzecz Opieki Społecznej, i to: na organizowanie ośrodków Op. Społ. 10 000 zł, na utrzymanie ludności, wędrującej do stron rodzinnych 5 000 zł, na pomoc doraźną dla b. jeńców kc. 48 000 zł, na zapomogi dla b. jeńców i reemigrantów 30 000 zł, na ich koszty szpitalne 14 000 zł, na usamodzielnienie się b. więźniów, ogródki działkowe, akcję charytatywną 20 000 zł, na opiekę nad repatriantami i ofiarami wypadków politycznych 10 000 zł, na pomoc dla poszkodowanych wskutek działań wojennych 10 000 zł. Razem 147 000 zł.

KALISZ

Manifestacyjny pogrzeb zamordowanych żołnierzy Wojska Polskiego

W dniu 19 bm. odbył się w Kaliszu manifestacyjny pogrzeb czterech zamordowanych żołnierzy korpusu wojsk wewnętrznych, którzy w nocy z 16 na 17 bm. w Kościelcu powiatu kaliskiego zginęli w starciu z dobrze uzbrojoną bandą działającą na terenie tutejszego powiatu.

W orszaku pogrzebowym szli przedstawiciele partii politycznych, władz i organizacji społecznych, wojska, milicja, młodzieży szkolnej.

Kondukt pogrzebowy prowadził kapelan wojskowy.

Zamordowanie czterech żołnierzy Wojska Polskiego wywołało wielkie oburzenie wśród kaliskiej ludności, zginęli bowiem nasi bracia i to z rąk bratobójczych. Wo

KROTOSZYN

Wystawa robót ręcznych Związku Walki Młodych. Dnia 4. bm. staraniem Związku Walki Młodych otwarta została wystawa robót ręcznych w Krotoszynie.

Na całość wystawy składały się zbiory Z. W. M.-owców z dziedziny malarstwa, rzeźby, haftu i zabawkarstwa, z miejscowości: Krotoszyn, Zduny, Kobylin, Swarzędz i Poznań.

Na otwarciu wystawy obecni byli przedstawiciele władz i urzędów. Otwarcia dokonał przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu ZWM-u z Poznania kol. A. Rzemyszkiewicz.

Ze zgromadzonych eksponatów z dziedziny malarstwa zwracają uwagę prace kol. kol. E. Meixnera i Fr. Piątkowskiego z Krotoszyna, którzy swymi obrazami dają świadectwo dość daleko posuniętego opanowania techniki malarskiej.

Z rzeźby wyróżnia się kol. Z. Dymel z Krotoszyna, pokazując pięknie wykonane prace w drzewie.

Bardzo obficie reprezentowane są prace kobiece. Koleżanki pokazują tu cały szereg pięknych różnorakich i różnobarwnych haftów, krzyżówek, mereżek, wyszywanek na poduszkach, obrusach, serwetach i bieliźnie, które zajmują dwa długie rzędy stołów. Tu wybijają się prace koleżanek Ratajczakówny, M. Drożyńskiej, A. Budajczakówny i A. Skrzypczakówny.

Zabawkarstwo reprezentuje kol. Fr. Broda.

Również prasa młodzieżowa znalazła dla siebie miejsce, zachęcając zwiedzających do przeglądania i zapoznania się z nią.

W całości wystawa wykazuje dość wysoki poziom, dając pewien pogląd na wysiłek młodzieży wielkopolskiej na polu kultury i sztuki. Jest to pierwsza wystawa, a raczej próba zachęty dla pozostałych powiatów, ażeby na tej drodze wyławiać młode, nieodkryte talenty, a drogą szlachetnej współrywalizacji na polu kultury i sztuki przyczynić się do pogłębienia i rozszerzenia jej na młodzież i starszych.

Społeczeństwo krotoszyńskie wykazało dość duże zainteresowanie się tą wystawą przez liczne zwiedzanie nie kryjąc zadowolenia i uznania dla niej.

Do zorganizowania wystawy przyczynił się w wielkiej mierze kol. E. Meixner, który nie szczędził wysiłku i trudu, ażeby doprowadzić ją do zrealizowania i wysokiego poziomu.

Zamknięcie wystawy odbyło się dnia 11. bm. AR

ś. p.

Włodzimierz Targowski

magister praw, podchorąży rezerwy artylerii
pracownik Narodowego Banku Polskiego, Oddział w Poznaniu

urodzony 2 stycznia 1915 roku w Warszawie, zmarł nagle 21 listopada 1945 roku w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 listopada, o godzinie 11-tej z kaplicy na cmentarzu jeżyckim.

O tym smutnym obrzędzie zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

rodzina

13424

ś. p.

Włodzimierz Targowski

magister praw, podchorąży rezerwy artylerii,
pracownik Narodowego Banku Polskiego

zmarł niespodziewanie dnia 21 listopada 1945.

Instytucja traci w ś. p. Zmarłym wysoce cennego i oddanego jej sprawom pracownika, koleżanki i koledzy zaś najlepszego i serdecznego towarzysza pracy.

Pogrzeb w piątek, 23 listopada, o godzinie 11-tej z kaplicy na cmentarzu jeżyckim.

Narodowy Bank Polski
Oddział w Poznaniu

13423

Dnia 20 listopada 1945 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia, szwagierka i ciocia, śp.

z Grzeszkowiaków

Apolonia Stefania Krystkowa

przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina.

Poznań, Małeckiego 34. 13337

ś. p.

Franciszek Szafrański

mój ukochany mąż, nasz drogi kuzyn, zmarł w niedzielę, dnia 18 listopada 1945.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm., o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W smutku pogrążona żona i rodzina.

Poznań, ul. Piotra Wawrzyniaka 15 m. 17. 13417

Dnia 19 listopada 1945 roku Bóg powołał do grona swego, wskutek tragicznego wypadku, ukochanego naszego trzeciego syna z kolei, kochanego męża, brata, zięcia, szwagra i wujka

ś. p.

Mariana Borowicza

w wieku lat 30.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 listopada, o godz. 10.30 z kostnicy cmentarza regionalnego w Poznaniu-Głównej.

W ciężkim smutku pogrążeni

rodzice, żona i rodzeństwo

Poznań, Ostrówek 15, m. 7 — Łódź, p. Stęszew.

13415

...FENIKS Z POPIOŁÓW
...KAMEA ZE ZGLISZCZ
odradza się w postaci
WYROBÓW KOSMETYCZNYCH
PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI
ADAMCZEWSKI · W-WA/PRAGA · GRODZIEŃSKA 21/29

k 714

W niedzielę, 25 listopada 1945 r.

Zabawa Taneczna

w „Kalibraku".

Zabawa za zaproszeniami, które można otrzymać w lokalu przy Drodze Dębińskiej 5 od 9 do 20 codziennie. 13197

Worki, sienniki, płachty nieprzemakalne, pokrowce na samochody cięż., fartuchy robocze, derki na konie

poleca 13273

Poznańska Fabryka Worków i Wyrobów Jutowych
Poznań, Przemysłowa 33, tel. 18-45

Reklama współdziała w odbudowie kraju!

W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci kol. naszego

ś. p. Witolda Tucholskiego

odprawiona zostanie msza św. w niedzielę, 25. 11. br. o godz. 9.30 w kościele św. Jana na Komandorii, o czym zawiadamiają

Chór kościelny św. Jana Jeroz. i koledzy.

13231

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 54

12839

Rejestracja Przedsiębiorstw Radiotechnicznych

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 26. 6. br. oraz art. 13 Ustawy o poczcie telegrafie i telefonie (Dz. Ust. R. P. nr 63 z 1933, poz. 481), przedsiębiorstwa przemysłowe wytwarzające sprzęt radiotechniczny oraz przedsiębiorstwa handlowe, trudniące się sprzedażą takiego sprzętu, jak również warsztaty rzemieślnicze, które naprawiają aparaty radiowe, są obowiązane do zarejestrowania się w Polskim Radio.

Celem dokonania rejestracji należy wypełnić, podpisać i nadesłać do Polskiego Radia kwestionariusz w 2-jednobrzmiących egzemplarzach.

Jeżeli przedsiębiorstwo posiada filie, należy każdą z nich zarejestrować oddzielnie.

Jako dowód rejestracji otrzymują przedsiębiorstwa „zaświadczenia rejestracyjne".

Pod sprzętem radiotechnicznym, objętym niniejszym obwieszczeniem należy rozumieć:
aparaty radiowe, lampowe i bezlampowe, lampy radiowe,
detektory do aparatów bezlampowych,
głośniki i słuchawki radiofoniczne,
kondensatory typu radiowego,
transformatory typu radiowego,
dławiki typu radiowego,
opory typu radiowego,
zespoły cewek strojeniowych,
linki antenowe.

Zgłoszenia do rejestracji należy przesyłać:
a) w Warszawie do Biura Radiofonicznego Polskiego Radia, ul. Narbutta 22,
b) na prowincji — do właściwej terytorialnie Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia (Warszawa, Łódź, Białystok, Lublin, Kraków, Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk, Wrocław i Olsztyn).

Kwestionariusze do zgłoszeń otrzymać można we wskazanych wyżej placówkach rejestracyjnych osobiście lub pocztą na pisemne zapotrzebowanie.

Rejestrację należy przeprowadzić najpóźniej do dnia 15. 12. br. k776

A jednak...
Najwytworniejszy lokal
Najlepsze zakąski i dania
Najmilszy dancing
Najlepszą orkiestrę
!!! Niskie ceny !!!
znajdziecie tylko w
„ARTYSTYCZNEJ"
gmach Teatru Wielkiego 13145

Podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 1 listopada 1945 r. wznowiłem swą działalność na Helu oraz Władysławowo Port. — Polecam Szanownej Klienteli codziennie świeże i wędzone ryby morskie: flądry, dorsze, łososie itp. 13220
Hurtowy Handel Ryb Morskich
M. Mielcuszny — biuro Sopot — Nowowiejskiego Nr 6. — Tel. 517-93.

PRZYPOMINAMY
że firma
R. Chlebowski i S. Zwan
obecnie
Katowice, Słowackiego 12
Telefon 334-46
dostarcza: **pilniki,**
gwoździe budowlane okrągłe, kwadratowe, hacele i hufnale,
w przygotowaniu: **emalie,** gwoździe szewskie i teksy oraz okucia budowlane marki „Bis". Prowincja za zaliczeniem pocztowym. — Cenniki i warunki na żądanie. k762

Nadeszły
blacha cynkowa
wiadra ocynkowane
palniki karbidowe
Ceny bezkonkurencyjne
Leszczyński Dom Eksportu i Importu
CZESŁAW SZYDŁOWSKI
Leszno, G. Narutowicza 63
13138 Telefon 473

Dancing—Bar
„LIDO"
ul. Rzeczypospolitej nr 9
w sobotę 13290
otwarty do rana.

„BAŁTYK"
Wędzarnia Ryb i Wytwórnia Konserw i Marynat
w Poznaniu przy ul. Kantaka 7
tel. skład 2763
fabryka 7715 12192
poleca żywe i wędzone ryby, konserwy, marynaty i inne artykuły rybne.

Fachowiec
lub wykwalifikowany w fabrykacji
materacy sprężynowych
na kierownicze stanowisko na b. dobrych warunkach potrzebny od zaraz.
Oferty kierować: Fa Perłek i Wrześniewicz, Reprezentacja i Hurt. Artykułów Tapicerskich i pokrewnych, Poznań, Fr. Ratajczaka 7, I p. Telefon 36-31. 12695

Lekarskie

Dr Nadolski, lekarz-dentysta (dawniej pl. Wolności 6), wrócił i ordynuje przy ul. Ogrodowej 15. 12333

Lekarz Ludwik Komczyński powrócił i przyjmuje Matejki 34 od 14 do 17. 12706

Praktyka lekarska z częściowo urządzonym gabinetem, narzędziami i mieszkaniem w powiatowym mieście, blisko stacji kolejowej od zaraz do objęcia. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 12606.

Specjalista chorób płucnych, lekarz Michał Białokoz, przyjmuje Jasna 9 (Roosevelta), parter, od 17—19. 12745

Skład przyborów dentystycznych, Siemiradzkiego 11, m. 6, poleca materiały dentystyczne i lekarskie. 12891

Dentysta Karlewicz teraz Poplińskich 5 m. 4 przyjm. od 10—12 i 15—17. 13021

Wolne posady

Szlifierz potrzebny. Dudziak, Szkolna 2. 13068

Technika budowlanego poszukujemy — Wielkopolska Spółka Budowlana, Spółka z o. odp., Marszałka Focha 130/132. 13246

Pomocnica domowa z dobrym gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: Kiosk, Dąbrowskiego 89. 13111

Radiomonterzy dobrzy fachowcy mogą się zgłosić. Polskie Zakłady „Philips", Wrocławska 38. 13151

Monterów samochodowych także przyuczonych za dobrym wynagrodzeniem poszukuje firma K. G. K., Garaże Międzynarodowe, Kazimierza Wielkiego 1. 13208

Przyjmujemy od zaraz murarzy, cieśli, robotników. Przedsiębiorstwo Budowlane inż. S. Rogaliński, M. Cielewicz, Poznań, Zwierzyniecka 7a m. 6. 13054

Fryzjerka, dobra siła, potrzebna. Kanałowa 3. 13250

Cieśla potrzebny. Zgłoszenia: Wielkopolska Spółka Budowlana, Spółka z o. odp., Marszałka Focha 130/132. 13247

Szofer na gaz - generator potrzebny. F-a T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89. 13110

Poszukuje się czeladnika krawieckiego i kuśnierza na bardzo dobrych warunkach. Mieszkanie i całodzienne utrzymanie, kuśnierz może być spółka, maszyna na miejscu. Tadeusz Dobrowolski, Wolsztyn, woj. Poznańska 44. 13249

Fotograf-fachowiec na kierownicze stanowisko w zakładzie fotograficznym potrzebny. Warunki bardzo dobre, udział w zyskach. Oferty kierować: Wacław Szwabe, Poznań, ul. Hetmańska 7 m. 1. 13261

Potrzebna tkaczka i panienki do robót na drutach. Focha 32 m. 7. 13263

Panienka przychodnia do rocznego dziecka potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Preissowa, lekarz-dentysta, Górna Wilda 114. 13269

Elektrownia Miejska przyjmie od zaraz: 2 technologów (1 elektryka i 1 mechanika), 6 elektromonterów, 3 zegarmistrzów i 4 kreślarzy. Zgłoszenia: Grobla 15, pokój 207. k854

Chłopca do posyłek z rowerem poszukuje Polska Agencja Prasowa, Poznań, Mielżyńskiego 8. k850

Powiatowy Zarząd Drogowy w Gostyniu przyjmie technika drogowego na wakującą posadę według VIII gr. uposażenia + dodatek komunalny. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw składać należy w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Gostyniu do dnia 15 grudnia 1945 r., godz. 12-tej. Starosta Powiatowy: Hałas. k849

Pomocnica domowa czysta uczciwa od zaraz względnie od 1. 12. spaniem lub bez. Wawrzyniaka 24 m. 5. 13061

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 i ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Kupca-żelaźniaka na kierownicze stanowisko z dobrym wynagrodzeniem. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13189.

Gosposi samodzielnej samotnej starszej poszukuję na prowincję. Zgłoszenia: poniedziałek, 26. 11. od 12—14-tej, Starościńska 7. Pertek. 13215

Biurowego młodego samodzielnego poszukuje tartak Skoki, pow. Wągrowiec, od zaraz. 13214

Szuka posady

Uczennica szuka posady do składu spożywczego. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13201.

Murarz poszukuje stróżostwa. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13223.

Krawcowa pierwszorzędna szuka pracy po domach. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 13229.

Fryzjerka szuka wypomóżki. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13236.

Cukiernik poszukuję posady. Zgłoszenia: Fabryczna 30 m. 10. 13237

Fryzjer poszukuje pracy najchętniej na Zachód. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13252.

Kto da pracę samotnej inteligentnej; ekspedientka, biurowa, samodzielna gospodyni, wychowawczyni, szycie. Świadectwa dobre. Miejscowość obojętna. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13264.

Szofer szuka posady. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13266.

Stenotypistka ze znajomością księgowości przyjmie praktykę Poznaniu lub prowincji. Zgłoszenia: „Par", Poznań, Ratajczaka 7, pod 998. 13279

Pomocnik rzeźnicki szuka posady 5 l. praktyką. Kozyrowska, Poznań, Świętosławska 9, skład. 13288

Pielęgniarka niemowląt, pierwszorzędne świadectwa i polecenia, poszukuje posady do noworodka od zaraz lub później. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13295.

Nauka

Szkoła Tańców Szczurkówna Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 12658

Prywatne Kursy Handlowe Skrzypczak - Jaroszkiewiczowej, plac Wolności 2, przyjmują zapisy na kurs stenografii i pisania na maszynie. 13158

Przysposobiam uczni do konserwatorium — ul. Kwiatowa 7 m. 6. 13219

Koncesjonowane Kursy Kroju Józefa Czosnowskiego. Następny kurs rozpoczyna się dnia 3 grudnia. Zgłoszenia: ul. Partyzancka 10 lub 27 Grudnia 16. 13245

Sprzedaże

Meble różne okazyjnie. Magazyn mebli Stefan Janiak, Rybaki 6 12687

Pianino sprzedam. — Bandel, 27 Grudnia 12, Pracownia kołder, firan. 12567

Gabinet Chippendal, mazer. pol., gabinet dębowy czarny, używany. Fa. A. Mulczyński & Z. Szatkowski, stolarnia, Poznań, Śniadeckich 10—12, tel. 78-12. 12708

Radioaparaty, anody, baterie, akumulatory, najtaniej Radiomechanika, Poznań, św. Marcin 25. 12819

Srebrne wyroby, złote, porcelanę, antyki kupuje — sprzedaje, przyjmuje komis „Lamus", Sieroca 5/6. 12944

Wyroby stalowe, brzytwy, nożyczki, scyzoryki, nakrycia stołowe, latarki kieszonkowe, baterie, żarówki itp. kupuje — sprzedaje St. Karge i W. Lijewski, Wrocławska 28/29, tel. 39-67. 12950

Maszyny biurowe, Pieprzycki, Poznań, Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — naprawa. 12831

Hurtownia galanterii i towarów krótkich poleca po cenach niskich. Poznań, Józefa 5, Gołębiowski — Kruczek. 12683

„Włókiennicza". Spółka dla handlu art. włókienniczymi, Łódź, Piotrkowska 76, tel. 169-30. Hurtowa sprzedaż wyrobów wełnianych, jedwabnych, bawełnianych. k836

Szprychy dębowe, suche 10 tys. sztuk, sprzedam tanio. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13073.

Kolię diamentową, perły, sprzedam. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 13079.

Farbiarni: farby do materiałów sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13093.

Kołdry, pościele, pierze, puch, sprzedaje — kupuje „Emkap", M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30 — Wytwórnia kołder. 13112

Swetry w dużym wyborze poleca Hurtownia towarów krótkich, papieru B. Gryniecki, Poznań, Wrocławska 38, telefon 36-36. 12273

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, podwórze. 11406

Radio sprzedam korzystnie — ul. Jackowskiego 33 m. 13, suterena, podw. lewo. 13190

Prasa elektryczna do wysuszania fotografii. Różana 4, II ptr. 12193

Piec stałopalny wielkość średnia. Długa 3 m. 4. 13194

Męskie ubranie, futro damskie sprzedam. Opalenicka 29. 13199

Krawiecka maszyna do szycia. Ułańska 4 m. 3. 13200

Saksofon ez „V. Kolerts" sprzedam. Główna, ul. Smolna 5 m. 1a. 13202

Eleganckie nowe czarne futro damskie. Adres wskaże „Gł. Wielkopolski" nr 13293.

Gabinet męski sprzedam. Mickiewicza 32 m. 3. 13289

Krawiecką maszynę, podstawę do maszyny, zegar bufetowy, biam brązowy — ul. Wyspiańskiego 15 m. 11. 13259

Kupna

Cyrkle, suwaki, ołówki, przybory szkolne — biurowe itp. kupuje Księgarnia Gierczaka, Górna Wilda 59. 12498

Książki szkolne, naukowe, powieściowe kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, G. Wilda nr 59. 12499

Worki wszelkiego rodzaju, również podarte, nici, płachty nieprzemakalne, kupuje: Poznańska Fabryka Worków, Przemysłowa 33, tel. 18-45. 12697

Pokój z kuchnią zamienię na 2 lub 3 pokoje za zwrotem remontu lub dopłatą. Wierzbięcice 17 m. 1. 13216

Zamienię 2 pokoje z kuchnią na podobne lub 2½. Łukaszewicza 25 m. 4. 13227

Zamienię sypialkę na jadalkę lub kupię. Zgłoszenie: Kosińskiego 19 m. 4. 13241

Wolne lokale

Plac 300 m² ogrodzony śródmieście do wynajęcia. Skarbowa 16 m. 3. 13204

4 pokoje, kuchnia wraz z meblami odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 13238.

Szuka lokalu

Suchego, widnego, dobrze zabezpieczonego lokalu na skład i warsztat w śródmieściu poszukuje inżynier. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 13095.

Poszukuję składu wzgl. lokalu na spożywczy skład wiejski w śródmieściu ewtl. przy ruchliwej ulicy. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13144.

Studentka starsza szuka wygodnego pokoju przy spokojnej rodzinie. Cena obojętna. Pilne. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13196.

Poszukuję lokalu w śródmieściu (składu) za zwrotem wszelkich kosztów. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 13221.

Poszukuję 2 pokoi kuchni za wynagrodzeniem lub przeprowadzę remont. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13222.

Próżnego lokalu na skład z przyległym małym magazynem w śródmieściu poszukuję. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13255.

Dwóch panów poszukuje umeblowanego, niekrępującego, ciepłego pokoju. Cena obojętna. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13258.

Zguby

Branzoletka wtorek Teatr Polski, zwrot. Mokra 1 m. 3. 13205

Unieważniam skradzioną kartę RKU dnia 13. 10. 1945 wystawioną w Poznaniu. Jan Jakubowski, Miękówko, pow. Poznań. 13209

Zgubioną kartę rejestracyjną i kartę rowerową na nazwisko Antoni Małecki unieważniam. Nówka 4, p. Mosina, pow. Śrem. 13234

Zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Franciszek Urbański unieważniam. 13242

Unieważniam zgubione dokumenty dnia 14. 11. br. dowód rejestracji wojskowej oraz policyjne zameldowanie na nazwisko Bogusław Rothe zam. przy ul. Wyspiańskiego 15 m. 3. 13264

Skradziono 2 dokumenty z fotografiami wołyński i niemiecki i dokument notarialny na nazwisko Jan Koc, ur. 1899 na Wołyniu. Za oddanie wynagrodzę. Poznań, Sokolnickich 7. 13256

Unieważniam tymczasowy dowód tożsamości konia nr 4192, wystawiony dn. 27. 7. 1945 przez Gminną Radę Narodową w Włoszakowicach na nazwisko Franciszek Herkt z Jezierzyc Kościelnych, gmina Włoszakowice, zagubiony na szosie Krzycko-Wielkie — Bronikowo. k852

Różne

Śniegowce, kalosze, buty naprawiam, wulkanizując wprawiam zamki. Wulkanit, Mostowa 14. 12690

Materace poduszkowe ze składu fabrycznego poleca Reprezentacja, Fr. Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31: 12948

Klinika lalek — naprawy. Słowackiego 34. 13157

Pedicure, manicure, trwała, farbowanie. Rochowiak, Garncarska 1 m. 5. 13163

„Radiofel", zakład radiotechniczny, naprawa radioodbiorników. Poznań, Patrona Jackowskiego 52. 12249

Kołdry stare przerabia, nowe szyję. Matejki 47, m. 3. 13228

Lalki naprawia — fryzjer, ul. Kanałowa 3. 13251

Parkiety czyszczenie, konserwowanie. Łanowa 15a m. 9. 13268

Kupimy ostrego psa podwórzowego. Domagalski i Ska, Poznań, Garncarska 8. 13276

Filateliści! Znaczki pocztowe kupuje i sprzedaje najkorzystniej Dom Filatelistyczny, Jan Witkowski, św. Marcin 18. 13277

Dziecko na własne przyjmę. Oferty: „Par", Poznań, Ratajczaka 7, pod 987. 13278

Oferty *na ogłoszenia*
w „Głosie Wielkopolskim"
składać można także
w KSIĘGARNI „CZYTELNIKA"
Poznań, ul. Czerw. Armii 1 od 8-13 i 15-18

Odbiór ofert może nastąpić tylko w Administracji przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro za okazaniem kwitu ogłoszeniowego, przed którego zgubieniem przestrzegamy, gdyż reklamacji pod żadnym warunkiem nie przyjmujemy.

Przypominamy, że adres wskazujemy tylko przy osobistych zgłoszeniach (Wyspiańskiego 10, I ptr.), jeśli inserent nas do tego upoważnił przez zaznaczenie w ogłoszeniu „Adres wskaże ‚Głos Wielkopolski' nr.....".

Na ogłoszenia, w których powiedziano „Oferty ‚Głos Wielkopolski' nr.....", prosimy o nadesłanie piśmiennych ofert, na każde ogłoszenie oddzielnie. Na kopercie prosimy o dopisanie numeru odnośnego ogłoszenia, abyśmy mogli wręczyć ofertę inserentowi bez otwierania.

Administracja
13992

Akordeon 120 bas. 1 regist. nowy sprzedam. Osiedle Warszawskie, Działki św. Jana 84. 13203

Używane fotele, kanapa, kuchnia, obrazy. Informacje: Umińskiego 20a m. 4. 13206

Platformę na gumach i magiel. Żórawia 12 m. 1. 13207

Futro damskie kanadyjskie piżmowce na sprzedaż. Grodziska 2 m. 2. 13210

Akordeon 80 bas., wózek 2-kołowy. Warsztat kołodziejski, Mostowa 25. 13211

Patefon walizkowy sprzedam. Grottgera 10 m. 11. 13212

Przyrządy fryzjerskie jak feny itp. sprzeda Tow. Przyjaciół Żołnierza, Grottgera 2. 13213

Papugę mówiącą sprzedam. Lesiński, Chwaliszewo 64. 13216

Samochód osobowy DKW do sprzedania. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 13226.

Duży osioł na sprzedaż. Poznań-Chartowo, Gospodarcza 34. 13230

Rower damski. Grochowe Łąki 6 m. 10. 13233

Kołnierz, srebrny lis, nowy, sprzedam. Mickiewicza 20 m. 6. 13239

Futro męskie, kołnierz opos, sprzedam. Poznań, Strusia 8 m. 11. 13240

Wózek ręczny dwukołowy na resorach. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 13243.

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze sprzedaż — naprawa — przeróbka na polskie. „Quiram", Poznań, aleje Marcinkowskiego 24. 13244

Futro męskie na tchórzach, kołnierz wydra, futro karakuły, futro kryte damskie, lis rudy piękny i sane. Poznańska 24, sklep. 13284

Pianino, kasę ogniotrwałą sprzedam. Poznańska 42 m. 18. 13253

Kasę rejestracyjną, dachówkę używaną. Czajcza 12 m. 17, od 17—20-tej. 13267

2 kluby fotele, leżanka korzystnie. Mączna 3a m. 11. 13271

Westfalkę węgiel i gaz-piekarnik. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 13280.

Szklanki do piwa grodziskiego, kieliszki nadeszły. Marian Lesiński, Żydowska 33. 13283

Radiotechniczne — wszelkie przyrządy pomiarowe — odbiorniki — lampy, każdą ilość zakupi Radioekspert, Poznań, Śniadeckich 1. 12753

Szkło okienne różnych wymiarów kupuje każdą ilość Zakład szklarski, Strzelecka 8. 13008

Bielskie materiały, podszewki zakup — sprzedaż. Trojanowski, Walki Młodych 18. 11387

Urządzenie składu kolonialnego (regały 4×2, 2×2)bufetem kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13062.

Kupimy lampy radiowe: 2 EL 150 i 2 EF 14. Zgłoszenia: P. Z. E. „Siemens", Poznań, ul. Matejki 52. 13124

Narzędzia ślusarskie, stolarskie, kowalskie kupuje „Hatech", św. Marcin 65. 12938

Radioaparaty, lampy radiowe kupuje Radiomechanika, Poznań, św. Marcin 25. 12818

Kupię cynę angielską w blokach (Banca). Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13188.

Worki wszelkiego rodzaju również podarte, nici, płachty nieprzemakalne kupuje: Poznańska Fabryka Worków, Przemysłowa 33, tel. 18-45. 13274

Pianino, pościel, okna. Gilowa, Cicha 13. 13195

Płaszcze męskie, damskie, ubrania kupuję. Wodna 21, Zamojski, skład. 13198

Drzewo opałowe, worki nowe — używane, płachtę nieprzemakalną kupię. Nowak, Wierzbięcice 37, tel. 41-47. 13186

Dom oraz parcelę kupię. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 13232.

Motocykl setkę, rower męski tylko w dobrym stanie kupię. Kazimierza Wielkiego 14, II p. 13248

Jadalnię nowoczesną w dobrym stanie. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13262.

Kupię futro silowe, karakuły, wszelkie skórki lub inne. Poznańska 24, sklep. 13286

Zakłady Siły, Światła i Wody stol. m. Poznania zakupią 6 par butów długich (rybackich) gumowych, ewentualnie używanych, lecz w dobrym stanie. Oferty: ul. Grobla 15, pokój 307. k853

Zamiana

Zamienię pokój z kuchnią na pokój. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 13225.

Zapowiedzi

Spis zapowiedzi nr 145/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. murarz Józef Smożewski, stanu wolnego, zam. w Skałowie, pow. Krotoszyn, przedtem w Hanowerze, syn murarza Feliksa Smożewskiego i żony jego Antoniny z domu Obrębska, zamieszkałych w Nadrożu, pow. Rypiny; 2. Gertruda Witkowska, bez zawodu, stanu wolnego, zam. w Skałowie, przedtem Markushof, pow. Marienburg, córka palacza Michała Witkowskiego, zmarłego, i żony jego Jadwigi z domu Kubiak, zamieszk. w Skałowie — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Koźminie, w sołectwie w Skałowie i w gazecie „Głos Wielkopolski". Koźmin, dnia 12 listopada 1945. Urzędnik stanu cywilnego w zast.: podp. nieczytelny. k855

Spis zapowiedzi nr 6/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. kawaler Franciszek Graczykowski, ur. 29. 12. 1914 r., zam. w Folsztynie, gm. Wieleń Północ, pow. Trzcianka, syn zmarłego Władysława Graczykowskiego i jego żony Heleny z domu Matuszewska, zamieszkałej w Olesznie, pow. Lipno; 2. niezamężna Franciszka Piątkówna, ur. 27. 5. 1920 r. zam. w Folsztynie, gm. Wieleń Północ, pow. Trzcianka, córka rolnika Jana Piątka i jego żony Marty z domu Drozd, obojga zam. w Kalędku, gm. Wieleń Północ, pow. Trzcianka — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Wieleniu n/Notecią i gazecie. Wieleń Północ, dn. 31 października 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego w zast.: P. Tomczak. 13187

Zapowiedź. 1. Nowak Jan, szofer, stanu wolnego, zam. w Poznaniu, ul. Wszystkich Św. 3, syn zmarłego robotnika Jakuba Nowaka i zmarłej żony jego Marii z domu Sirecka, ostatnio zamieszkałych w Lwówku; 2. Staszak Agnieszka, bez zawodu, stanu wolnego, zam. w Dusinie, powiat Gostyń, córka rolnika Marcina Staszaka, zam. w Dusinie, i zmarłej żony jego Marianny z domu Janowska, ostatnio zamieszkałej w Dusinie — chcą zawrzeć związek małżeński. Urzędnik stanu cywilnego w zast. (—) Andrzejewski. 13287

Nr 192. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty Antoni Tomczak, piekarz, zam. w Biernatkach, pow. Śrem, przedtem w Potstamie (Niemcy), syn robotnika Józefa Tomczaka i tegoż małżonki Stanisławy z domu Kujawa, zam. w Biernatkach, pow. Śrem; 2. niezamężna Wanda Woźniak, bez zawodu, zam. w Biernatkach, powiat Śrem, przedtem w Potstamie (Niemcy), córka robotnika Franciszka Woźniaka, zmarłego i ostatnio zam. w Kudaryszkach, pow. Wilno, i tegoż małżonki Franciszki z domu Bożenewicz, zam. w Kudaryszkach, pow. Wilno — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gromadzie Biernatki, w czasopiśmie „Gł. Wielkopolski" oraz w Zarządzie Gminnym w Kórniku. Kórnik, dnia 16 listopada 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego: Rakoniewski. 13294

Nr listy zapow. 260/1945 r. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. tokarz Stanisław Ziółkowski, stanu wolnego, zam. w Łodzi, ul. Bydgoska 16, poprzednio w Potsdam (Niemcy), syn biuralisty Józefa Ziółkowskiego, zam. w Łodzi, i tegoż małżonki Leokadii z domu Denys, zmarłej, i ostatnio zam. w Łodzi; 2. Irena Heider, stanu wolnego, bez zawodu, zam. w Krotoszynie, ul. Ostrowska 67, poprzednio w Babelsberg (Potsdam), córka palacza Walentego Heidera i tegoż małżonki Heleny z Nowackich, zam. w Krotoszynie — pragną zawrzeć związek małżeński. Ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Miejskim w Krotoszynie oraz czasopiśmie „Głos Wielkopolski" w Poznaniu. Krotoszyn, dnia 19 listopada 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego w zast. (—) Patrias. k848

Urzędowe

Ogłoszenie. Zarząd Miejski w Gorzowie n/Wartą ogłasza, że w dniu 24-go listopada br. o godzinie 10-tej odbędzie się w sekretariacie Nadleśnictwa Glinki — stacja kol. Deszczno: Przetarg publiczny, na sprzedaż a) 1240 m³ drewna użytkowego, b) 200 m³ drewna opałowego, wałki, c) 200 m³ drewna opałowego, gałęzie opałowe, d) 120 m³ drewna opałowego, chrust gruby. Cena wywoławcza i warunki kupna, sprzedaży zostaną ogłoszone 15 minut przed rozpoczęciem przetargu. Za Prezydenta miasta jako Obw. Pełnomocnika Rządu R. P. na miasto Gorzów n/W.: (—) Kruszona, wiceprezydent. k833

Ogłoszenie. Sąd Grodzki w Krotoszynie podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby: a) wpisane do II grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste): 1. Augustyn Pflantz, ur. 6. 7. 1891 r. w Krotoszynie, zam. w chwili wpisania go na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 2. Joachim-Marian Pflentz, ur. 15. 8. 1930 r. w Krotoszynie, zam. w chwili wpisania go na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 3. Brunon-Emil Biedermann, ur. 24. 3. 1889 r. w Zdunach, zam. w chwili wpisania go na niemiecką listę narodową w Krotoszynie,a obecnie w Durzynie, pow. Krotoszyn; 4. Hubert Biedermann, ur. 8. 8. 1923 r. w Zdunach, zam. w chwili wpisania go na niemiecką listę narodową w Krotoszynie, a obecnie w Durzynie; 5. Mignon-Helena Biedermann, ur. 12. 5. 1927 r. w Zdunach, zam. w chwili wpisania jej na niemiecką listę narodową w Krotoszynie, a obecnie w Durzynie; 6. Egon Biedermann, ur. 26. 9. 1928 r. w Zdunach, zam. w chwili wpisania go na niemiecką listę narodową w Krotoszynie, a obecnie w Durzynie; 7. Emma Pacholska z d. Schreiber, ur. 6. 3. 1884 r. w Kreisau, zam. w chwili wpisania jej na niemiecką listę narodową i obecnie w Zdunach; b) wpisane do III grupy niemieckiej listy narodowej: 1. Bronisław Lejdy, ur. 12. 9. 1921 r. w Kopieczkach, zam. w chwili wpisania go na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 2. Salomea Biedermann z domu Stoff, ur. 23. 10. 1899 r. w Drewnicy, zam. w chwili wpisania jej na niemiecką listę narodową w Krotoszynie, a obecnie w Durzynie; 3. Stefania Małolepsza z d. Broczek, ur. 26. 12. 1902 r. w Wielkiej-Kolonii, zam. w chwili wpisania jej na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 4. Kazimiera Małolepsza, ur. 28. 2. 1930 r. w Pogorzeli, zam. w chwili wpisania jej na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 5. Antoni-Ludwik Lier, ur. 29. 7. 1928 r. w Koźminie, zam. w chwili wpisania go na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 6. Gertruda Lier, ur. 21. 2. 1930 r. w Koźminie, zam. w chwili wpisania jej na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 7. Jan Pacholski, ur. 10. 6. 1879 r. w Budzisławie, zam. w chwili wpisania go na niemiecką listę narodową i obecnie w Zdunach; 8. Gertruda Unrathowa z d. Tietz; ur. 21. 10. 1905 r. w Kostrzynie (Küstrin), zam. w chwili wpisania jej na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 9. Norbert Unrath, ur. 11. 4. 1930 r. w Środzie, zam. w chwili wpisania go na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 10. Olga Pudysowa z d. Nuss, ur. 19. 6. 1914 r. w Kuźnicy, zam. w chwili wpisania jej na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 11. Piotr Weichbrodt, ur. 11. 4. 1867 r. w Lipówcu, zam. w chwili wpisania go na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 12. Maksymilian Franz, ur. 21. 1. 1897 r. w Zielonczynie, zam. w chwili wpisania go na niemiecką listę narodową w Komorzewie, a obecnie w Krotoszynie; 13. Felicja Franz, ur. 18. 5. 1927 r. w Krotoszynie, zam. w chwili wpisania jej na niemiecką listę narodową w Komorzewie, a obecnie w Krotoszynie; c) wpisane do IV grupy niemieckiej listy narodowej: 1. Edward Franka, ur. 15. 4. 1913 r. w Dattel (Niemcy), zam. w chwili wpisania go na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 2. Katarzyna Lier z domu Zmyślona, ur. 2. 11. 1902 r. w Wolenicach, zam. w chwili wpisania jej na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 3. Stanisław Unrath, ur. 31. 10. 1895 r. we Wrześni, zam. w chwili wpisania go na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 4. Jan-Wojciech Pudys, ur. 5. 7. 1911 r w Hamborn, zam. w chwili wpisania go na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 5. Wiktoria Fechner z d. Baran, ur. 22. 12. 1902 r. w Krotoszynie, zam. w chwili wpisania jej na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 6. Magdalena Weichbrodt z d. Kołasik, ur. 22. 5. 1895 r. w Witoblu, zam. w chwili wpisania jej na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 7. Kazimiera Engel z d. Lewińska, ur. 16. 2. 1919 r. w Zygmuntowie, zam. w chwili wpisania jej na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; 8. Maria Solf z d. Czarna, ur. 6. 11. 1888 r. w Żelaźnie, zam. w chwili wpisania jej na niemiecką listę narodową i obecnie w Krotoszynie; d) wpisane na niemiecką listę narodową bez oznaczenia grupy: 1. Jan Mławarczyk, ur. 27. 4. 1910 r. w Ogen, zam. w chwili wpisania go na niemiecką listę narodową w Zdunach, a obecnie w Krotoszynie; 2. Robert Galke, ur. 13. 6. 1912 r. w Zdunach, zam. w chwili wpisania go na niemiecką listę narodową i obecnie w Zdunach; e) wpisane do ukraińskiej grupy uprzywilejowanych: 1. Jan Nakoneczny, ur. 12. 6. 1913 r. w Rozłuczu, zam. w chwili wpisania go do ukraińskiej grupy uprzywilejowanej i obecnie w Krotoszynie — złożyły wnioski o rehabilitację. Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby doniosły o tym natychmiast Sądowi Grodzkiemu w Krotoszynie. Krotoszyn, dnia 15 listopada 1945 r. — Sąd Grodzki. k851

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. Tel. 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem 8. Kolportaż (abonament, pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon 78-64, Konto PKO V-4400, Bank Społem 25.

Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Tel. Red 62-70 (nocne 17-28 i 61-37) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaguje Komitet. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K — 1544